ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 216 A Rok XIV

WARSZAWA
ŚRODA
26 LIPCA
1939 R.
Cena 10 Gr.

W czwartą rocznicę rewolucji gen. Franco

Grozi Hiszpanii nowa wojna domowa

Wstrzymanie demobilizacji armii

PARYŻ. 25. 7. Wczorajsza wiadomość o tym, że gen. Queipo de Llano zdołał uciec do Francji nie potwierdza się. Powstała ona stąd, że widziano wczoraj w Bordeaux wysiadającego z pociągu mężczyznę, łudząco podobnego do gen. de Llano. Jak się okazuje, generał nie przekroczył granicy francuskiej i prawdopodobnie został aresztowany przez władze hiszpańskie.

MANIFESTACJE ŻOŁNIERZY

Trzeci bohater wojny domowej gen. Solchago został również aresztowany w Burgos. Wiadomości o aresztowaniu najwybitniejszych dowódców rozeszły się szybko po całej Hiszpanii, wywołując w większych miastach demonstracje zdemobilizowanych żołnierzy, domagających się wypuszczenia na wolność aresztowanych oficerów i wznoszących wrogie okrzyki przeciwko „Falandze" i politykom, którzy nie byli na froncie, a teraz rządzą Hiszpanią.

W Sewilli wybuchły poważne rozruchy, dla których stłumienia wysłano do Andaluzji silne oddziały wojskowe. Miasto zostało zupełnie odcięte od reszty Hiszpanii i otoczone wojskiem. Jednocześnie wybuchł bunt na hiszpańskim statku min. „Volcana". Większa część oficerów i załogi opuściła pokład statku, oświadczając, że nań już nie powrócą.

W obawie dalszych rozruchów wstrzymano demobilizację wojska, które, wraz z powołanymi na nowo pod broń oficerami, będzie liczyło 300 tys. ludzi.

OPOZYCJA PRZECIW SUNEROWI

O tym, że gen. Queipo de Llano i Yague nie byli odosobnieni świadczy podanie się do dymisji min. finansów Amado i min. sprawiedliwości Rodesno. Jak wiadomo, min. Rodezno jest znany z sympatii monarchistycznych i reprezentuje w rządzie ruch karlistowski. Konflikt między karlistami i przedstawicielami „Falangi" niezwykle się zaostrzył i postawił gen. Franco **w** bardzo trudnej sytuacji. Pozostawienie na stanowisku premiera znienawidzonego przez karlistów, jak i republikanów Serrano Sunera doprowadziłoby do wzmożenia się nastrojów opozycyjnych. Tym bardziej, że w wojsku nastroje przeciwniemieckie rosną, a generalicja jest stanowczo przeciwna wiązaniu się Hiszpanii z „osią" Rzym — Berlin.

Drugim kandydatem na premiera jest hr. Jordana. Nominacja jego spotkałaby się napewno z przychylnym przyjęciem kół monarchistycznych, ale zato występowałaby przeciwko niemu zdecydowanie „Falanga", która jednak ma dość znaczne wpływy.

OBCA RĘKA

Tak więc w czwartą rocznicę wojny domowej w Hiszpanii wybuchł konflikt, który grozi jej poważnymi powikłaniami wewnętrznymi, tym bardziej, że nie ulega wątpliwości, iż działają tu również wpływy zagraniczne państw, którym nie łatwo przychodzi pogodzić się z myślą rezygnacji ze swych interesów w Hiszpanii.

POLSKA REPREZENTACJA GIMNASTYCZNA W SZTOKHOLMIE



Na stadionie Alviksnallen w Sztokholmie odbył się w obecności około 5000 widzów pierwszy pokaz polskiej reprezentacji gimnastycznej na igrzyskach, zorganizowanych w 100 rocznicę twórcy gimnastyki szwedzkiej Linga. Pokaz ten swą obecnością zaszczycił król Gustaw V. Reprezentacja Polski powitana została niezwykle serdecznie przez publiczność. Na zdjęciu król Gustaw V z rodziną przyjmuje defiladę uczestników igrzysk gimnastycznych na stadionie w Stokholmie

„OJCZYZNA JEST TO WIELKI ZBIOROWY OBOWIĄZEK, A TEN SKŁADA SIĘ Z RZECZY DWÓCH: Z OBOWIĄZUJĄCEGO OJCZYZNĘ DLA CZŁOWIEKA, I Z OBOWIĄZUJĄCEGO CZŁOWIEKA DLA OJCZYZNY".
Norwid — „Memoriał o Młodej Emigracji).

Targi o Tyrol

Włosi dają 2 miliardy lirów

Niemcy chcą dwa razy tyle

ZURYCH, 25. 7. Według opowieści osób, przybywających z Tyrolu południowego, w okolice Innsbrucku i Brenneru przybyły znaczne oddziały wojsk niemieckich, które po krótkim postoju udają się przez Włochy do Libii. Wojska te posiadają ekwipunek kolonialny.

Ponadto w okolicach Bolzano budowane są ogromne obozy wojskowe dla żołnierzy niemieckich. Podobno w Tyrolu południowym ma być stacjonowane 6 dywizji niemieckich. Budują tam również trzy wielkie lotniska.

Jednocześnie, według nadchodzących tu z Rzymu wiadomości pragną, by **Tyrol południowy stał się centralą włoskiego przemysłu wojennego.** Włoskie czynniki wojskowe stanowczo domagają się przeniesienia wszystkich ważniejszych broni i amunicji oraz sprzętu wojennego w okolicy Bolzano i Meranu. Chodzi bowiem o zabezpieczenie przemysłu wojennego przed atakami lotniczymi.

Wobec tego dowództwo włoskie niezbyt chętnie patrzy na propozycje niemieckie wysłania do Tyrolu wojsk Rzeszy. Podobno ostateczne decyzje w sprawie „pomocy" niemieckiej w Tyrolu mają zapaść na konferencji między generałami włoskimi i niemieckimi, jaka ma odbyć się w najbliższym czasie w Innsbrucku.

Narazie rządowe czynniki włoskie i niemieckie omawiają kwestję odszkodowań, jakie rząd włoski ma wypłacić wysiedlonej z Tyrolu płd. ludności niemieckiej. **Podobno Berlin żąda 4 miliardów lirów, jako zwrotu za utracone posiadłości i zwrotu kosztów przeprowadzki. Natomiast rząd włoski ofiarowuje 2 miliardy lirów.**

Nikt nie chce być wasalem osi

Jugosławia otrzyma pożyczkę angielską

na cele dozbrojenia armii

BIAŁOGRÓD, 255. 7. Jugosłowiańska opinia publiczna z zainteresowaniem śledzi przebieg wizyty ks. regenta Pawła w Londynie. Choć podróż ta ma charakter nieoficjalny to **jednak rozmowy regenta Jugosławii z najwybitniejszymi przedstawicielami rządu Anglii dają powody do przypuszczeń, że wizyta ta będzie miała poważne skutki polityczne.**



Ks. Regent Paweł jugosłowiański

Nie ulega wątpliwości, że na razie nie może być mowy o jakimś ściślejszym związku politycznym angielsko - jugosłowiańskim. Tym nie mniej jednak Jugosławia, pragnąc uniknąć zbyt wielkiego uzależnienia się od Rzeszy Niemieckiej, dąży do rozszerzenia i zacieśnienia swych stosunków gospodarczych z Wielką Brytanią. Ponadto, zagrożona agresywnymi planami Niemiec i Włoch, Jugosławia chce się jak najprędzej dozbroić i liczy tu na pomoc Anglii. **W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że Anglia udzieli Jugosławii pożyczki na zakup sprzętu wojennego w Anglii.** Chodziłoby tu więc o kredyt towarowy, zwłaszcza w angielskich fabrykach lotniczych.

Wprawdzie Włochy i Niemcy chciałyby objąć dostawy sprzętu wojennego dla Jugosławii, ale wobec przeciążenia własnych fabryk produkcją na potrzeby krajowe, zamówień takich nie są w stanie wykonać.

Ponadto jakość sprzętu wojskowego, produkowanego we Francji i Anglii znacznie przewyższa produkcję niemiecką i włoską, opartą w dużej mierze na namiastkach.

Brytyjskie skrzydła

nad Francją

Nowy lot bombowców Londyn — Paryż — Lyon

LONDYN, 25. 7. Przeszło 60 bombowców angielskich wystartowało dziś rano do lotu nad Francją. W godzinę potem wystartowało 50 samolotów myśliwskich.

Przewidziany jest też dziś start dalszych samolotów. Trasa lotu prowadzi przez Paryż, Lyon, Południową część zatoki biskajskiej i zatokę lyońską.

Krwawa rewolucja w Albanii

zginęło już 2000 Włochów



B. król Albański Zogu I

BIAŁGRÓD, 25. 7. Walki powstańców albańskich, z wojskami włoskimi nie ustają. Górale albańscy schronili się w rejony wysokogórskie, gdzie nie mają do nich dostępu zmotoryzowane kolumny wojsk włoskich i stamtąd prowadzą partyzantkę przeciw okupantom.

Walki toczone są z obu stron z wielką zaciekłością. Włosi rozstrzeliwują każdego Albańczyka, podejrzanego o współdziałanie z powstańcami. Również Albańczycy nie biorą z zasady jeńców, zabijając wszystkich Włochów, jacy wpadną im w ręce.

Dotychczas w walkach tych miało zginąć podobno ok. 2000 żołnierzy włoskich. Kilkakrotnie wysyłane ekspedycje karne pod wodzą gen. Durosiego nie zdołały zlikwidować powstania, choć zniszczyły doszczętnie kilka gniazd oporu Albańczyków.

Krążą pogłoski, że dowódcy powstańców pozostają w kontakcie z b. królem albańskim Achmedem Zogu.

Z nowego frontu na Dalekim Wschodzie

Sukcesy wojsk japońskich

nad jeziorem Buirnor?

HSINGKING, 25. 7. Komunikaty wojenne armii kwantuńskiej donoszą o dalszych nieprzerwanych sukcesach wojsk japońsko-mandżurskich w rejonie jeziora Buirnor i rzeki Khałki.

W ciągu dnia dzisiejszego wojska japońskie zwycięsko przeciwstawiały się próbom sforsowania Khałki przez oddziały sowieckie.

W ciągu tych walk, w których po stronie sowieckiej wzięło udział około 2 tysiące żołnierzy i 160 samolotów, Japończycy stracić mieli 41 samolotów, z tego 26 bombowców. Z samolotów japońskich tylko 1 nie powrócił do bazy macierzystej.

Prowokacje niemieckie na Litwie

Berlin niezadowolony ze zbliżenia

polsko-litewskiego

KOWNO, 25. 7. Z całej Litwy nadchodzą wiadomości o coraz bardziej prowokacyjnym zachowaniu się niemieckiej mniejszości wobec społeczeństwa litewskiego.

Zwłaszcza organ hitlerowców litewskich „Deutsche Nachrichten für Litauen" pozwala sobie na ton zupełnie niedopuszczalny, dając do zrozumienia rządowi litewskiemu, że jeśli nie uwzględni postulatów hitlerowskich na Litwie, to może się spodziewać przykrych konsekwencji ze strony rządu niemieckiego.

Akcja ta jest wyraźnie inspirowana, a cała działalność niemieckiego „Kulturerbandu" na Litwie opiera się na ścisłych dyrektywach Berlina, który wysłał tu swego agenta Oskara von Reicherta.

Zwłaszcza zbliżenie polsko - litewskie budzi żywe niezadowolenie Niemców i stąd pochodzi nacisk Berlina na Kowno.

Słowacy

w niemieckich

obozach pracy

BRATYSŁAWA, 25. 7. Z Bratysławy wyjechało do Niemiec **100 studentów** słowackich celem **wzięcia** udziału w studenckich obozach pracy

Skłonność do deszczów

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 b. m.:

Zachmurzenie duże miejscami przelotne deszcze zwłaszcza na południu kraju. Temperatura bez większych zmian umiarkowane wiatry z przewagą kierunków północnych.

Eskadry niemieckie w Słowacji

Niepokój ludności

BUDAPESZT, 25. 7. Ze źródeł oficjalnych donoszą, że na lotnisku w Bratysławie oraz innych lotniskach rozrzuconych po Słowacji wylądowało kilka eskadr samolotów niemieckich.

Opinia publiczna Słowacji jak i Węgier jest bardzo zaniepokojona tym faktem, obawia się powtórzenia zamachu na Czechy i Morawy.

„Nie chcemy Hitlera z Berchtesgaden"

Opozycyjna propaganda w Wiedniu

WIEDEŃ, 255. 7. Rozesłano tu niedawno wydaną przez hitlerowców ulotkę, występującą w ostrych słowach przeciwko tym gospodyniom wiedeńskim, które przy zakupach narzekają na jakość sprzedawanego im towaru. Ulotka, rozpowszechniana masowo w całym Wiedniu, wywołała wielkie oburzenie mieszkańców. Wkrótce zaś pojawiła się na ulicach miasta inna ulotka następującej treści:

„Wir wollen keinen Fuehrer von Gottesgnaden,

Wir wollen keinen Hitler aus Berchtesgaden.

Wir wollen keinen Dreck mehr fressen.

Wir wollen wie Herr Goering essen—".

Co w wolnym przekładzie brzmi: „Nie chcemy wodza z Bożej łaski, nie chcemy Hitlera z Berchtesgaden, nie chcemy żreć już byle czego, ale jeść tak, jak jada pan Goering".

Gestapo prezprowadza dochodzenia celem wykrycia autorów i kolporterów tej ulotki.

1 zabity — 55 rannych — 66 skazanych

Bilans akcji terrorystycznej

inspirowanych przez Gestapo Irlandczyków

LONDYN 25. 7. Izba Gmin przystąpiła do drugiego czytania projektu ustawy o rozszerzeniu kompetencji policji przy zwalczaniu akcji terrorystów irlandzkich.

Uzasadniając ten projekt, minister spraw wewnętrznych Samuel Hoare oświadczył, że aczkolwiek akcja terrorystów irlandzkich zwrócona była przeważnie przeciwko własności prywatnej, wzgl. przeciwko obiektom użyteczności publicznej, a nie przeciwko życiu ludzkiemu, to jednak w wyniku tej akcji **jeden człowiek został zabity, a 55 osób odniosło rany. Dotychczas zostało skazanych za działalność terrorystyczną 66 osób. Obławy i rewizje doprowadziły do wykrycia 1500 lasek lignitu, 1000 detonatorów. 2 tony chlorku potasu i tlenku żelaza, 7 galonów kwasu siarczanego i 500 centnarów prochu,** co wystarczyłoby dla spowodowania szkód wartości wielu milionów funtów i doprowadzić mogło do utraty życia conajmniej tysiąca ludzi.

Minister potwierdził następne sensacyjne pogłoski, krążące już oddawna po Londynie, oświadczając, że rząd ma w swoim posiadaniu wiarygodne informacje co do ścisłego obserwowania tej kampanii i aktywnego popierania jej przez zagraniczne organizacje.

Mówca zaapelował do Izby, aby na razie nie domagano się ujawnienia szczegółów, albowiem nie byłoby to w interesie publicznym. Izba przyjąć musi zapewnienie ministra, że nie opiera on swoich zarzutów na plotce, lecz na stanowczych konkluzjach, uzyskanych z wiarygodnego źródła.

Wobec wiadomości o zagranicznej ingerencji i wobec 6-mies. doświadczeń, wskazujących na to, że akcja terrorystyczna wzmaga się, niezbędne jest udzielenie szerszych pełnomocnictw policji, parlament bowiem nie mógłby odroczyć się na wakacje w poczuciu bezpieczeństwa bez wzmocnienia sił porządku i prawa. Dajmy na to — mówił dalej Hoare — że w sierpniu lub wrześniu stanęlibyśmy w obliczu wojny, lub krytycznej sytuacji. Czy wówczas poważne niebezpieczeństwo sabotaży nie uległoby spotęgowaniu przez tych terrorystów konspiratorów. O mały włos nie wysadzono w powietrze mostu Hammersmith, elektrowni w Southwark i akwaduktu na autostradzie wyjazdowej z Londynu. Terroryści obserwowali ściśle szereg ważnych mostów, zakłady amunicji, zakłady przemysłu wojennego i **przygotowywali nawet plan wysadzenia gmachu parlamentu**. Gdyby tego rodzaju zamachy miały miejsce w okresie krytycznych dni kryzysu, jak poważne byłoby to dla całego kraju i do jakiego stopnia bezbronny byłby rząd, który nie podjął zgóry wszelkich możliwych zarządzeń ostrożności. Przekonany jestem, że cały kraj aprobuje i żąda bardziej drastycznej akcji przeciwko tym, którzy zbrodnie te knują.

Oświadczenie ministra spraw wewnętrznych, że akcja terrorystów irlandzkich planowana jest i popierana przez zagraniczne organizacje, wywołało w Izbie ogromne wrażenie.

Oddawna już utrzymywano, że **Gestapo finansuje akcję terrorystów irlandzkich i udziela im swego poparcia, bez czego akcja ta nie mogłaby się tak długo utrzymać.**

Wobec ujawnienia przez ministra faktu pomocy zzewnątrz, zarówno poseł Grenwod w imieniu opozycji Labour Party, jak i poseł Food w imieniu opozycji liberałów oświadczyli, że popierają ustawę, która przejdzie zapewne jednogłośnie.

Zakłady Witkowickie

Przechodzą w ręce Rzeszy

W kołach finansowych City londyńskiej krążyły w ub. tygodniu pogłoski, dotyczące pertraktacyj prowadzonych między przedstawicielami rządu niemieckiego a londyńską i paryską rodziną Rotschildów w sprawie wykupu akcyj koncernu przemysłowego w Witkowicach, posiadającego, jak wiadomo wielkie zakłady produkujące stal i amunicję w Czechach.

Połowa akcji tego wielkiego koncernu znajduje się w posiadaniu Wiedeńskiego banku Rotschildów, przyczem akcje te zostały zdeponowane w towarzystwie „Alliance Assurance Co." w Londynie.

Według tych pogłosek, oficjalnie niepotwierdzonych, koncern niemiecki, zbliżony do grupy stalowej Goeringa, nabył wszystkie zakłady przemysłowe i kopalnie koncernu witkowickiego za 3 miln. funtów. Zaznaczyć należy, że kwota ta jest niezmiernie niska, gdyż objekt wart jest ok. 10 miln. funtów.

Warto przypomnieć, że Zakłady Witkowickie posiadają także w swym portfelu większość akcyj szwedzkich kopalń rudy żelaznej, dostarczających potrzebny surowiec dla hut witkowickich. Otóż wg. tych pogłosek wraz z akcjami Zakładów Witkowickich — odstąpione również akcje kopain szwedzkich. Jeśli pogłoski te okażą się prawdziwe, to duże kopalnie rudy żelaznej w Szwecji będą kontrolowane w przyszłości przez kapitał niemiecki.

Akcja sabotażowa

w kraju Kłajpedzkim

KŁAJPEDA, 24. 7. W ubiegłą sobotę radiostacja królewiecka w godzinach popołudniowych nadała oficjalny komunikat władz bezpieczeństwa kraju kłajpedzkiego, zwracający uwagę na fakt wielkich pożarów na terenie całego kraju.

Według komunikatu oficjalnego w ciągu ostatnich 6 tygodni na terenie kraju kłajpedzkiego wybuchły pożary w 11 większych zakładach przemysłowych, 2 wielkich tartakach, młynie parowym w Szyłokarczmie i fabryce cellulozy w samej Kłajpedzie. **Powtarzają się również pożary lasów. Komunikat stwierdza, że w większości wypadków ustalono akcję sabotażową.** Policja jest na tropie sprawców.

Jednocześnie komunikat nawołuje społeczeństwo niemieckie, ponieważ akcja sabotażowa jest niewątpliwie dziełem obcych rąk do współdziałania z władzami bezpieczeństwa w tropieniu sabotażystów. Komunikat rozgłośni królewieckiej na terenie kraju kłajpedzkiego wywołał wielkie wrażenie i jest szeroko komentowany.

Groźny pożar

w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 24. 7. Dziś z rana na przedmieściu Sztokholmu Vaerta wybuchł groźny pożar. Spłonęły doszczętnie dwie fabryki, warsztaty mechaniczne i wytwórnia asfaltu. Straty wynoszą ok. 200 tys. korn.

Burze znów szaleją nad Polską

wyrządzając poważne szkody

w zbiorach i dobytku gospodarskim

KRAKÓW, 25. 7. Gwałtowna burza połączona miejscami z gradobiciem, jaka przeszła w nocy z soboty na niedzielę nad Krakowem i powiatem krakowskim, wyrządziła w szeregu miejscowości znaczne szkody w ziemiopłodach.

Najmocniej ucierpiały gromady Trąbki, Sułów, Biskupice, Łazy, Zborowa i Surówki. Wysokość szkód nie została jeszcze ustalona. Od uderzenia pioruna spłonął również dom mieszkalny w gromadzie Surówka.

BIELSKO, 25. 7. Nad powiatami bielskim i białskim przeszła gwałtowna burza połączona z wyładowaniami atmosferycznymi. Nawałnica wyrządziła poważne szkody w plonach rolnych i drzewostanie.

W niżej położonych dzielnicach Bielska woda zalała piwnice i mieszkania wielu domów, wyrządzając znaczne szkody.

POZNAŃ, 25. 7. Według nadchodzących obecnie wiadomości ostatnie burze jakie przeciągnęły nad poznańskim wyrządziły poważne szkody materialne spowodowane licznymi pożarami wywołanymi uderzeniami piorunów.

W Barcinie piorun zabił woźnicę zwożącego zboże. W szeregu innych miejscowości spłonęły liczne stogi zboża i siana oraz stodoły, pełne plonów. Straty są bardzo znaczne.

LIDA, 25. 7. W czasie szalejącego huraganu nad gminą białohrudzką we wsiach: Ćwirbuty, Założe, Piski i Poddęby w ciągu 20 minut zostały wywrócone 22 stodoły, 12 chlewów i szereg budynków mieszkalnych.

Szalejący wicher powywracał również znaczną ilość drzew przydrożnych, leśnych i owocowych, niszcząc ogrody i sady. Huragan przeszedł pasem szerokości pół km. od strony południowej na północ. Straty znaczne, wypadków z ludźmi nie zanotowano.

Smutne rezultaty

rządów niemieckich w Kłajpedzie

KŁAJPEDA, 24. 7. W wyniku rozporządzenia władz niemieckich, aby do dn. 1 sierpnia wszystkie lity, znajdujące się jeszcze w kraju kłajpedzkim wymienione zostały na marki niemieckie i przewidzianymi dla opornych surowymi karami, na terenie całego kraju niesłychanie rozwinęło się szpiegostwo i wzajemne denuncjowanie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że władze niemieckie specjalnie opłacają swych „informatorów".

Jednocześnie obawiając się, aby mieszkańcy kraju kłajpedzkiego na własną rękę nie młócili zboża, nie produkowali masła itd., władze wydały rozporządzenie nakazujące **zaplombowanie wszystkich młocarń, młynów prywatnych, wiatraków oraz centryfug.**

Co pisze prasa zagraniczna

BUNT W HISZPANII — NIEMCY CHWALĄ SWOJĄ ARMIĘ

Cała prasa europejska poruszona jest ostatnimi wypadkami w Hiszpanii. Szczególnie prasa włoska i niemiecka komentuje w tonie ostrym powyższe wypadki. Gazeta **„Del Popolo"** pisze na ten temat:

„Dawno spodziewaliśmy się, że w Hiszpanii wybuchnie znowu rewolta wśród dygnitarzy państwowych.

Gen. Yague i gen. Queipo de Llano są jakoby przeciwni współpracy Hiszpanii z „osią", ale nie wiemy, czy dobrze się oni nad tym zastanowili, że tylko Niemcy i Włochy mogą dać gwarancję Hiszpanii"...

„Giornale d'Italia" we wstępnym artykule zwraca się do generała Franco, ażeby czym prędzej podpisał układ wojskowy z „osią".

Prasa hiszpańska w bardzo energiczny sposób zaprzecza wszystkim komunikatom, dotyczącym „buntu". Dziennik „Ya" pisze:

„Niezadowolenie gen. Yague i gen. Queipo de Llano jest starciem czysto wewnętrznym nie mającym żadnego głębszego podłoża politycznego"...

„Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze:

„Nasza armia jest najpotężniejsza na świecie. Mamy żołnierzy wypróbowanych w wojnie domowej hiszpańskiej; mamy świetnych oficerów, mamy wreszcie pierwszorzędny i najlepszy materiał bojowy (samoloty, broń pancerna). Wszystkie armie państw demokratycznych złączone nie staną na wysokości zadania w stosunku do połączonej potężnej armii niemiecko - italskiej".

„Frankfurter Zeitung" pisze na ten sam temat:

„Świat nam zarzuca, że my dążymy do wojny, jednak na każdym kroku państwa „okrężenia" swoją propagandą prowokują nas. Dlatego my zbroimy się, aby na ewentualny atak państw „okrężenia" być gotowi. Niemcy zawsze muszą zwyciężyć".

A więc podnoszenie ducha wobec kłopotów wewnętrznych i „niewinności" Niemiec. Nic nowego w Rzeszy.

Prasa portugalska i rumuńska zajmuje się jeszcze sprawą Gdańska. Nie widzi ona, ażeby Gdańsk był bezpośrednim powodem do wojny.

„Gdańsk od wieków należał do Polski i przy Polsce pozostanie".

Uroczyste zakończenie

kursu podchorążych rezerwy

W poniedziałek odbyło się w Wilnie uroczyste zakończenie 7-go kursu podchorążych rezerwy, promocji im. marsz. Edwarda Śmigłego - Rydza.

W godzinach rannych po nabożeństwie w kościele garnizonowym podchorążowie ze sztandarem udali się na Rossę. Następnie odbyła się defilada podchorążych przed dowódcą dywizji na ulicy Wielkiej.

Po wręczeniu świadectw w koszarach 1-szej brygady odbył się obiad żołnierski.

Sensacyjny proces szpiegowski

w Kownie

KOWNO, 24. 7. W społeczeństwie litewskim z dużym zainteresowaniem oczekiwany jest sensacyjny proces o szpiegostwo. Na ławie oskarżonych zasiądą nader popularne w społeczeństwie kowieńskim osoby: W. Kardelis i T. Baranauskasówna, obydwoje oskarżeni o szpiegostwo wojskowe i ekonomiczne na rzecz jednego z państw obcych.

138 terrorystów arabskich

aresztowanych w Haifie

JEROZOLIMA, 24. 7. 138 terrorystów arabskich aresztowanych zostało wczoraj przez władze wojskowe i policyjne w czasie rewizji przeprowadzonych w Haifie i na przedmieściach.

W pobliżu Jeryho 4 uzbrojeni napastnicy napadli na prawosławny klasztor w celach rabunkowych.

W ciągu wczorajszej nocy terroryści arabscy rzucili w Bejrucie bombę dynamitową do wnętrza jednego z domów w dzielnicy żydowskiej. Na skutek wybuchu 2 kobiety i 3 dzieci odniosły obrażenia.

Pomyślna sytuacja

w angielskim przemyśle samochodowym

Pomimo znacznego wzrostu zatrudnienia, w przemyśle stalowym i maszynowym, pracującym na potrzeby obrony narodowej — sytuację angielskiego przemysłu samochodowego należy uznać za pomyślną. Świadczy o tym fakt że ilość samochodów osobowych wyprodukowanych w maju r. b. była o 6 tys. a samochodów ciężarowych — o 2.5 tys. większa niż w maju r. ub.

Ogólną ilość wozów mechanicznych wszystkich typów kursujących w Anglii w końcu maja r. b. obliczono na 3.100 tys., w czym wozów osobowych na 2.000 tys. sztuk.

Eksport samochodów angielskich w tym miesiącu wzrósł w porównaniu z majem r. ub. o 2.500 szt.

Znaczny wzrost produkcji samochodów w W. Brytanii zwiększa naturalnie potencjał obronny kraju, gdyż pomijając znaczenie z punktu widzenia motoryzacji, świadczy to dużych możliwościach rozbudowy wojennego przemysłu lotniczego na wypadek wojny.

Patriotyczna manifestacja

robotników stanisławowskich

W Stanisławowie odbyło się zebranie delegatów zrzeszonych w miejscowej radzie klasowych związków zawodowych. Na zebraniu tym, które stało się manifestacją gorących uczuć robotnika stanisławowskiego dla Armii i jej Wodza, złożono ślubowanie do ostatniej kropli krwi chronić polskiego morza i granic Rzeczypospolitej.

Zebrane przez robotników 3201 zł. przesłano na ręce ministra spraw wojskowych jak dar robotników stanisławowskich na dozbrojenie armii.

—xox—

Bilans Banku Polskiego

za drugą dekadę lipca

W drugiej dekadzie lipca zapas złota powiększył się o 0,1 mln. zł. do 143.9 mln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0.4 mln. zł. do 12.1 mln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów zwiększył się o 10 mln. zł. do 531.8 mln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami wzrósł o 2.5 mln. zł. do 133.2 mln. zł. Portfel biletów skarbowych zmniejszył się o 14.8 mln. zł. do 138.7 mln. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 2.4 mln. zł. do 25.4 mln. zł.

Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 11.3 mln. zł. do 191.9 mln. zł., zaś pozycja „inne pasywa" wzrosła o 0.6 mln. zł. do 154.8 mln. zł.

Suma biletów bankowych w obiegu zmniejszyła się o 47.3 ml. zł. do 1.796.0 mln. zł.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami 5 proc.

Nowe ślady osadnictwa X w.

odkryto na Wileńszczyźnie

Wyprawa z ramienia Muzeum Archeologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego przeprowadziła ostatnio wykopaliska w okolicach jeziora w majątku Szo.

Rozkopano kilkanaście starych okazałych kurhanów. Wykopaliska przyniosły bardzo cenne dla nauki zdobycze, stwierdziły bowiem, że tereny, o których dotychczas sądzono, że panowała tam do 18-go wieku pustka osadnicza, już w 10-ym wieku były zamieszkane. Znaleziono w kurhanach groby ludności słowiańskiej z 10 i 11 wieku. Groby męskie były wyposażone w broń w postaci toporów i grotów do dzid, kobiece posiadały ozdoby z brązu oraz paciorki importowane z Syrii. W jednym z grobów znaleziono oryginalną monetę arabską, co świadczy o wpływie na tutejszy teren szlaku warego-ruskiego.

Obława policyjna

Wczoraj w okolicach Dworca Głównego odbyła się obława policyjna, przyczem zatrzymano 56 osób, z tego 31 podejrzanych, a 14 poszukiwanych.

DZIEN W POLITYCE

POSEŁ SŁOWACJI U KARD. HLONDA

Kardynał Hlond, prymas Polski, przyjął na audiencji min. pełnomocnego Słowacji w Warszawie p. Ladislav Szathmary.

Na audiencji, która trwała 45 min. omawiane były wspólne organizacje katolickie dl Polski i Słowacji.

POWRÓT NUNCJUSZA

Sekretarz stanu kardynał Maglione przyjął wczoraj nuncjusza apostolskiego w Warszawie msgr. Cortesi, który w czasie swego pobytu w Rzymie przyjęty był również przez Ojca św.

Msgr. Cortesi w najbliższym czasie powraca do Warszawy.

MIN. SOLOVAARA OPUŚCIŁ POLSKĘ

Bawiący w Warszawie fiński min. komunikacji i robót publicznych Salovaara był podejmowany w poniedziałek w godzinach wieczornych obiadem przez Min. Kom. płk. Ulrycha.

We wtorek min. Salovaara po zwiedzeniu Łazienek, Belwederu, Wilanowa i Starego Miasta opuścił wraz z towarzyszącymi mu osobami Warszawę udając się samolotem do Helsinek.

„ZARZEWIE" WOBEC ZJAZDU SIERPNIOWEGO

Pojawiła się odezwa Zarzewiaków, podpisana za radę naczelną i zarząd główny przez wicepremiera Kwiatkowskiego, min. Ulrycha, gen. Norwid - Neugebauera, sen. Hempla, dr. Helczyńskiego, sekr. Domańskiego, dyr. Remera, dr. Stebelskiego i K. Moniuszkę, wzywającą i tych „którzy byli w Legionach lub P. O. W., jak i tych, którym okoliczności na to nie pozwoliły" do przybycia na uroczystości krakowskie.

Aresztowanie przemytnika

na granicy w Bytomiu

Na przejściu granicznym Bytom — dworzec wpadł w ręce polskiej straży celnej niejaki Mrzygłod, który usiłował nielegalnie wywieźć z Polski do Niemiec 9 tysięcy franków.

Mrzygłoda aresztowano i odstawiono do dyspozycji prokuratora w Chorzowie.

Nasze „ABC”:

Porozumienie w Tokio

Po długim oczekiwaniu padło na Dalekim Wschodzie rozstrzygnięcie bardzo poważnie zmieniające sytuację. Wprawdzie nie rozporządzamy w tej chwili pełnymi oficjalnymi danymi, ale można już wyciągać wnioski z przebiegu konferencji angielsko - japońskiej w sprawie zatargu o Tien - Tsin. Jak wiadomo w wyniku porozumienia Anglii i Japonii ustalono, że Anglia nie będzie popierała gen. Czang - Kai - Czeka, uznając obecny stan rzeczy, natomiast Japonia przyrzekła neutralność w sporach wewnętrzno - europejskich.

Rozpatrzmy wpływ zakończenia sporu o Tien - Tsin z punktu widzenia spraw azjatyckich, ogólnej sytuacji w Europie i wreszcie interesu Polski.

Japonia przede wszystkim zyskuje możność szybszych działań na terenie wojny chińskiej, wobec wycofania się Anglii. Jednak nie wydaje się aby to miało znaczenie decydujące, a w każdym razie umożliwiające błyskawiczne rozstrzygnięcie w Chinach. Stany Zjednoczone i Rosja nie zaprzestaną bowiem dostaw broni dla wojsk gen. Czang - Kai - Czeka, a po ostatnim przeszkoleniu rezerw chińskich (podobno 15 milionów) pomoc ta wystarczy w każdym razie do długiego podtrzymania oporu chińskiego. Wobec tej sytuacji wydaje się, że Anglia nie zlekceważyła żółtego niebezpieczeństwa, obliczając dobrze czas, kiedy jest ono zneutralizowane przez wojnę dwóch żółtych narodów, a za to umożliwiła sobie skupienie sił w rozgrywkach Europy, mając potym swobodny powrót do spraw Azji.

Państwem, które najbardziej bezpośrednio, bo terytorialnie łączy kwestię rozgrywek azjatyckich z europejskimi jest Rosja. Odczuje ona niewątpliwie w dużej mierze rozwiązanie sporu anglo - japońskiego, jako nieprzychylną zmianę sytuacji, gdyż Japonia będzie miała o wiele wygodniejsze stanowisko pozbywszy się kłopotów angielskich. Mogą stąd płynąć zmiany w sprawie układu angielsko - francusko - sowieckiego, nie wiadomo jednak jak dalece pozwoli na nie Komintern, wyraźnie dziś kierujący polityką zagraniczną Sowietów. Nie wydaje się bowiem, aby Japonia wobec wojny chińskiej mogła grozić zbyt bezpośrednio, co dopiero wpłynęłoby zasadniczo na zmianę linii ZSRR, natomiast skupianie uwagi Sowietów na Dalekim Wschodzie będzie miało swój ciężar gatunkowy dla sytuacji światowej.

Najboleśniej odczuje dziś wynik porozumienia w Japonii Rzesza Niemiecka. Traci bowiem złudzenia współdziałania zbrojnego Japonii na wypadek konfliktu w Europie. Jest to cios dla poczucia wewnętrznego i wytrącenie z ręki straszaka propagandowego, którego Rzesza nieraz używała. Z drugiej strony Niemcy zdają sobie dobrze z tego sprawę, że ostatni krok polityki angielskiej na Dalekim Wschodzie oznacza przerzucenie ciężaru rozgrywki międzynarodowej na kwestię zaborczości niemieckiej. Dziś Anglia będzie mogła uważnie patrzyć Rzeszy na ręce.

Dla Polski ostatnie posunięcie angielskie wydaje się całkowicie korzystne. Po pierwsze bowiem wywołuje ono skupienie zainteresowania Z. S. R. R. na wschodzie, a odciążenie od spraw zachodu. Wobec wyraźnej polityki koniunkturalnej prowadzącej, jak stwierdził Salomon Dridowski obecny wice komisarz spraw zagranicznych Sowietów, do rewolucji międzynarodowej ta zmiana zainteresowań sowieckich, jest nader pożądana.

Po drugie korzystne dla nas jest osłabienie osi. Jest ono może tylko formalne, bo trudno stwierdzić, jak dalece Niemcy mogły liczyć na pomoc Japonii, ale w każdym razie jest przysłowiową zimną wodą na rozpalone chęcią nowych zdobyczy głowy niemieckie.

Wreszcie skupienie uwagi Anglii na sprawach Europy jest dla nas istotnym argumentem, że docenia ona wagę sporów i niebezpieczeństw wewnętrzno europejskich skoro postawiła je na pierwszym miejscu. Jest to jeszcze jedno potwierdzenie dotychczasowych obietnic Wielkiej Brytanii.

Ogólnie więc biorąc, jakkolwiek rokowania potrwają jeszcze czas dłuższy twierdzić można, że rozwiązanie na Dalekim Wschodzie już dziś wskazuje na słuszność linii politycznej Wielkiej Brytanii spokojnie potraktować przykre, ale mniej istotne trudności azjatyckie, aby mieć pełnię sił w Europie, to dowód siły nerwów i rozważnej decyzji.

J. W.

Gra o półwysep Pirenejski

Nowa Hiszpania a „przyszła wojna“

Wywiad gen. Franco

(Korespondencja własna „A B C“)

Madryt, w lipcu.

Idąc ulicami, tej słynnej ze swej piękności i gry kolorów, stolicy gorącej Hiszpanii, tu i ówdzie widzimy nie uprzątnięte jeszcze rumowiska; tak np. Casa del correo — dom poczty, Casa de los ministros, Palacio del presidento i wiele, wiele innych pięknych zabytków „starej Hiszpanii“; natomiast w centrum na Plaza de Catalunia pracują robotnicy przy reperacji wyrw poczynionych przez bombardowanie „z góry“...

Tuż obok „Palacio de los periodicos espanales“ — pałac prasy hiszpańskiej — przepołowiony symetrycznie bombą lotniczą. — Wszystko to — przedstawia grozę minionej bratobójczej walki. Patrząc na to, ma się wrażenie, że jeszcze kilka godzin temu walczono na ulicach stolicy.

POWRÓT DO ŻYCIA

Jedynie w godzinach wieczornych, gdy zabłysną neony, czujemy życie wielkiego miasta, — życie spokojne, „bogate“ — jednak... z dozą niewiary i lęku; sami Hiszpanie mają chwile, w których wątpią, że to już... koniec, że mogą spokojnie spać, nie bojąc się ataku lotniczego. Kina i teatry przepełnione — lud po trzy letniej przerwie pragnie nasycić się widowiskiem i zabawą. Neonowe reklamy pociągają: niedaleko teatro Victoria Eugenia wyświetla „Entre Espoza y Secretaria“ z Clark Gable, Myrną Loy i Jean Harlow, tam znów teatro Principal ma w swym programie „Desbanqué Montecarlo“ — film grany w Warszawie kilka miesięcy temu z niesłychanym powodzeniem, po drugiej znów stronie Calle de la Victoria — ulicy zwycięstwa — Casino de la Playa reklamuje „La Perla del Océano“ — film produkcji krajowej (hiszpańskiej) nagrany jeszcze przed wojną... i wiele innych. Restauracje, kawiarnie, cukiernie i dancingi nie mogą pomieścić wszystkich... Puszczone zostały w ruch „los tramwias electricos“ i „los automobilos publicos“, łączące główne arterie miasta; otwarto urzędy: poczty, telefony, telegrafy i radiostację oraz los jardines publicos — ogrody publiczne... Madryt powoli przybiera przedwojenny wygląd. Twarze Hiszpanów, jakkolwiek smutne i lękliwe przez trzy lata, rozjaśnia pełny uśmiech, ukazując dwa rzędy zdrowych, białych zębów. Radują się — nieznajomi zupełnie rzucają się sobie w ramiona...

NIE CHCĄ WOJNY

Są to objawy, jak Hiszpanie byli wstrząśnięci tym bojem krwawym — bojem, tkóry pochłonął przeszło dwa miliony ofiar, i tkóry prawie doszczętnie zniszczył gospodarkę. Obecnie nowa wojna dla Hiszpanii byłaby jej klęską, tymbardziej, gdyby przystąpiła do osi Rzym — Berlin i gdyby oś ta została przedłużona do Madrytu. Hiszpania potrzebuje pieniędzy; musi zaciągnąć pożyczkę; natomiast państwa osi z pewnością nie udzielą jej, gdyż przydała by się taka pożyczka im samym. Hiszpania więc musi pozostać wdzięczną Włochom i Niemcom za ich „bezinteresowną“ pomoc w wojnie, ale jednocześnie musi żyć w dobrych stosunkach z mocarstwami zachodnimi, gdyż tylko od nich może uzyskać pomoc finansową i gospodarczą.

WIZYTA MIN. CIANO

Rozpoczęła się „wielka gra“ o Hiszpanię, gra, w której Berlin i Rzym „ma nadzieję“ a może jest i pewny „zwycięstwa“. Dla nas ludzi, stojących z boku i obserwujących tą „grę“... wątpliwe jest „zwycięstwo“ osi. Po mężach stanu Rzeszy, przybył do Hiszpanii minister spraw zagranicznych Italii, hr. Ciano w licznej asyście wojskowej i wyższych urzędników M. S. Z. włoskiego; ta liczna asysta zapewne dla tego, aby zrobić „dobre wrażenie“ o „potędze“ Włoch faszystowskich na powojennych Hiszpanach. Jednak pomimo tych zabiegów, pomimo obietnic, gen. Franco nie chce wiązać się z żadnym z państw sojuszem wojskowym. Gen. Franco w wywiadzie udzielonym portugalskiemu dziennikarzowi, podkreślił wyraźnie i zdecydowanie neutralność Hiszpanii w „przyszłej wojnie“.

HISZPANIA I „OŚ“

Hiszpania jest całkowicie wyniszczona: pola nie obsiane, zabudowania wiejskie zburzone, drogi i mosty prawie nie istnieją, w miastach ludzie mieszkają jeszcze w ruinach i piwnicach — wszystko to wymaga pracy kilkuletniej i samozaparcia się, aby znów Hiszpania zajaśniała blaskiem swej potęgi. Wojna domowa jest gorszą od wszelkiej innej: paraliżuje bowiem życie wewnętrzne kraju, wyniszcza go wewnątrz. Trzy lata ziemie hiszpańskie były nie obsiane, trzy lata stały warsztaty i fabryki, trzy lata trwało wyniszczenie.

W „przyszłej wojnie“ udziału Hiszpania nie weźmie — napewno! — pozostanie neutralną dopóty, „dopóki jej terytorium i jej honor, lub jej interesy żywotne nie zostaną dotknięte!“ Obecna wizyta hr. Ciano, w rozumowaniu Madrytu, a nie Rzymu, czy Berlina, jest tylko rewizytą ministra spraw wewnętrznych Hiszpanii Serrano Suner. Jeżeli Rzym — Berlin sądzi, że nakłoni gen. Franco do przedłużenia osi do Madrytu, to się grubo myli! Hiszpania nigdy, w tak krytycznej dla niej sytuacji gospodarczej i finansowej, nie zgodzi się na podpisanie jakiegokolwiek układu o charakterze militarnym!

NIEZROZUMIAŁY WYWIAD

My Polacy, zawsze byliśmy bardzo przychylni dla narodu hiszpańskiego.. Dlatego tymbardziej boli nas powiedzenie gen. Franco, w powyższym wywiadzie, **o Gdańsku.** Zdaniem p. gen. Franco, **Gdańsk dla Polski nie posiada żadnej wartości i jest jej nie potrzebny**, przy czym gen. Franco wysuwa „argument“, **że można żyć bez dostępu do morza... jak żyje wiele narodów, a... handel można sobie zorganizować za pomocą konwencji celnych i traktatów handlowych.** Gen. Franco w dalszym ciągu swego wywiadu **straszy Polskę i Anglię „groźnymi skutkami wojny“, bardziej „groźnymi...“, gdyby zaszedł wypadek zwycięstwa osi...**

Jest to dla nas niezrozumiałe, tymbardziej, że pierwszy minister Hiszpanii narodowej pan Luis de Podroso y Madan hr. de San Esteban de Canongo w swym przemówieniu, wygłoszonym na zamku, w trakcie wręczania swych listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, podkreślił, że naród hiszpański i naród polski, jako mające wspólne tradycje, żyją i będą żyć w przyjaźni z sobą i żadne trzecie państwo nie zdoła jej (tej przyjaźni) zwichrzyć; jako przykład wspólnych tradycji przytoczył Pan Minister bohaterską śmierć ks. Skorupki i obronę Alcazar'u, gdzie miejscowy kapelan poświęcił życie swego syna-żołnierza w obronie narodowej Hiszpanii... Czyżby stosunki między tymi dwoma krajami, broniącymi chrześcijaństwa i nawskroś katolickimi zaczęły się psuć?...

Zobaczymy... najbliższe tygodnie przyniosą nam „może“ wyjaśnienie.

Zobaczymy, czy p. gen. Franco popiera politykę zaborczą Niemiec i Włoch, czy tylko powiedział to, nie „orientując“ się w sytuacji środkowo - europejskiej. Wątpię, aby p. gen. Franco był zdania, że Polska może się obejść bez morza i w imię pokoju dać to wszystko hitlerowskim Niemcom, czego zażądają.

Tak naród polski i ogólna opinia nie może zrozumieć tych „słów“ i będzie czekać na jej wyjaśnienie.

L. A.

Biuro propagandy niemiecko-włoskiej

BERLIN, 25. 7. W wyniku narad min. Goebbelsa z min. Alfieri postanowiono utworzyć wspólne biuro propagandy niemiecko-włoskiej z siedzibą w Wiedniu. Ma ono podlegać bezpośrednio ministerstwom propagandy Włoch i Niemiec, i rozpocznie swą działalność z chwilą wybuchu wojny.

Zadaniem jego będzie, obok informowania opinii publicznej, propaganda w armiach obu państw W tym celu będzie utworzony specjalny oddział biura, na czele którego staną mianowami przez Hitlera i Mussoliniego dwaj oficerowie sztabów generalnych.

Zbiegł do Polski

żołnierz z fortyfikacji niemieckich

Na odcinku granicznym Radomyśl — w pow. leszczyńskim przeszedł granicę polsko - niemiecką żołnierz niemiecki Horst Gieseller zatrudniony przy pracach fortyfikacyjnych na pograniczu i oddał się w ręce władz polskich.

Giseller mieszkał z rodziną w Brazylii, namówiony jednak przez agentów niemieckich powrócił niedawno do Niemiec, by odbyć powinność wojskową, doznał jednak takiego rozczarowania, że zdezerterował.

Kowno interweniuje

w sprawie szkół litewskich w Kłajpedzie

KOWNO, 24. 7. Litewski konsul generalny w Kłajpedzie p. Kołuwajtis interweniował w sobotę w imieniu rządu litewskiego u „Regierungspresidenta“ kraju kłajpedzkiego w sprawie szkół litewskich w Klajpedzie.

Jak wiadomo, natychmiast po okupowaniu Kłajpedy przez wojska niemieckie uległy likwidacji wszystkie litewskie szkoły powszechne i średnie. Władze niemieckie zapewniły, że jest to zarządzenie przejściowe i że część szkół zostanie otwarta w najbliższym czasie. Mimo to do obecnej chwili nie uruchomiono ani jednej szkoły litewskiej. Ponieważ zbliża się początek roku szkolnego, rząd litewski uważał za wskazane wyjaśnić tę sprawę wcześniej. Podobno interwencja nie odniosła jednak żadnego skutku.

W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że jeśli rząd niemiecki nie pozwoli na uruchomienie szkół litewskich w Kłajpedzie, to rząd litewski ustosunkuje się w taki sam sposób do szkół niemieckich na Litwie.

Udział Polski

w Międzynarodowych Targach w Białogrodzie

Państwoy Instytut Eksportowy postanowił zorganizować w bież. **roku w postaci stoiska zbiorowego oficjalny udział Polski** na tegorocznych Międzynarodowych **Targach w Białogrodzie**, które odbędą się w czasie od 7 do 17 września **r. b.**

Do powzięcia tej decyzji skłoniło Instytut w pierwszym rzędzie znaczne zainteresowanie jugosłowiańskich sfer handlowych towarami polskiego pochodzenia, co **stwarza konkretne możliwości zawarcia tranzakcji**, jak również wprowadzenia na tamtejszy rynek towarów, które Polska produkuje na eksport.

Warto przy sposobności zaznaczyć, że następujące towary polskie mają szanse zbytu w Jugosławii: nasiona buraków cukrowych i pastewnych, pierze i puch oczyszczone, włosie końskie, szczecina oczyszczona, węgiel, koks, pak, dziegcie, smoły, naftalen, krezole, gazolina, benzyna, oleje smarowe, smary stałe, parafina rafinowana i surowa, kadm, chloran i nadchloran potasu, chlorek amonu, siarczan amonu, węglany amonu, biel cynkowa, lonty prochowe, bicze tkackie, cholewy, rzemyki, przędza z jedwabiu sztucznego, i bawełniana odpadkowa, tkaniny wełniane, pakuły lniane i konopne przędza lniana, wojłoki, pilśnie, filce, aksamit, opony samochodowe, wyroby z gumy miękkiej, szmaty, nici gumowe, dykty, papier i wyroby z niego, materiały do szlifowania i polerowania, przybory sanitarne — fajansowe i szklane, żelazomangan, żelazo, blachy, gręple, taśmy gręplowe, rury żelazne, stalowe, maszyny i aparaty, sprzęt elektrotechniczny, maszyny tkackie, przędzalnicze, włókiennicze i ich części, maszyny elektryczne wirujące, świece do silników spalinowych i t. p.

Warunki udziału firm są bardzo dogodne, gdyż poza dostarczeniem eksponatów do Warszawy, nie powstają dla uczestników żadne koszty.

Na stoisku polskim funkcjonować będzie również biuro informacyjne, które na podstawie danych otrzymanych od eksporterów odnośnie cen i warunków sprzedaży, udzielać będzie interesantom, przebywającym nie tylko z Jugosławii, ale i innych krajów bałkańskich, potrzebnych informacyj.

Ze względu na bliski termin zamknięcia listy uczestników, uprasza się firmy, pragnące wziąć udział w Targach białogrodzkich o możliwe szybkie nadesłanie zgłoszenia do Instytutu, gdzie również można uzyskać bliższe dane. (Warszawa, ul. Elektoralna 2).

Polska kierowniczką słowiańszczyzny

Misja historyczna naszego narodu

Siła hartu ducha

Napór germanizmu uderza dziś na wszystkie ziemie słowiańskie. Czechy zostały już zagarnięte **przez Niemców**, Słowacja jest faktycznie całkowicie uzależniona od Rzeszy, ku południowej słowiańszczyźnie wyciąga się chciwie ręka niemiecka, zaborczość germańska skierowała większość wysiłków na zdobycie polskiego Bałtyku. W tym zagrożeniu całej słowiańszczyzny jedynie Polska zdołała swym zdecydowaniem zahamować niemiackie zaborcze plany, nic więc dziwnego, że narzuciło się zagadnienie kierowniczej roli Polski wobec całej słowiańszczyzny.

„KURIER BYDGOSKI“ pisze, że Polska winna stworzyć wspólne państwo słowiańskie:

Polska dziś powołana została do roli stworzycielki państwa narodów słowiańskich i do tego, by sama stała się tego państwa krystalizacyjnym ośrodkiem.

Kto nie rozumie tego nakazu historii, ten nie będzie zdolny do wielkich rzeczy. Ten w ogóle nie rozumie, że dziś stoimy w punkcie, który może być punktem zwrotnym w rozwoju nie tylko Polski, ale i Europy. Albo bowiem będziemy zwyciężać nadal na polach bitew, by potem cofnąć się przed pokojowym zalewem, albo też zwyciężymy nie tylko w bitwie, ale i w nieustannie trwającej, bezkrwawej walce całej Słowiańszczyzny z zalewem germańskim i mongolsko - moskiewskim.

Rola Polski wobec państw słowiańskich, jako kierowniczki i organizatorki wspólnej obrony nie ulega istotnie wątpliwości, czy jednak rozwiązanie podane przez „Kurier“ nie jest ujęte zbyt mechanicznie, czy nie należałoby oprzeć się nie tylko na politycznej sile, ale przede wszystkim na kulturalnej wspólnocie — pisze o tym słusznie **„KURIER POLSKI“.**

I tu dochodzimy do sedna rzeczy. Realizacja idei słowiańskiej nie może być oparta tylko na sile politycznej i militarnej jednego z państw słowiańskich, ale przede wszystkim spoczywać musi na tych trwałych podstawach, jakie daje wspólnota kulturalna.

Otóż z tego punktu widzenia misja historyczna polski w rodzinie zachodnich Słowian — Czechów, Słowaków, Łużyczan — ma nierównie większe szanse powodzenia, aniżeli rosyjski panslawizm.

Istotą bowiem siły wpływu Polski wobec narodów, z którymi wiązała ją wspólność historyczna, był nie przymus, ale oparcie się na wartościach kultury polskiej z jednoczesnym słusznym podkreśleniem konieczności politycznych.

Polska bowiem przede wszystkim asymilowała dzięki niezwykłej sile imponowania swymi wartościami kulturalnymi i politycznymi. Taką siłę stanowi dziś fakt ducha polskiego przebijający się nietylko w żołnierskiej postawie całego społeczeństwa w granicach Rzeczypospolitej, ale również w żołnierskim trwaniu na posterunku tych Polaków, którzy pozostają poza granicami Polski.

Pisze o tych Polakach **„CZAS“** w korespondencji z Niemiec.

Ci są przedmiotem niesłychanych wprost szykan. Inwigilacje, podsłuchy, donosy, nieusprawiedliwione w niczym kary, oto etapy życia mniejszości polskiej w Niemczej. To, co pisze prasa polska o stosowanych w Rzeszy represjach antypolskich jest tylko częściową ilustracją martyrologii tamtejszej Polonii. Wszystkie te represje jednak nie są w stanie w jakimkolwiek stopniu osłabić w niej prężności ducha narodowego. Postawa naszych rodaków z za zachodniej granicy jest godną jak najgłębszego szacunku. Wierzymy, że postawa ta pozwoli im przetrwać te niesłychanie ciężkie chwile, jakie obecnie przeżywają.

Ta siła ducha polskiego predystunuje Polskę na prawdziwą kierowniczkę całej słowiańszczyzny.

Niemieckie

ćwiczenia na Bałtyku

BERLIN, 25. 7. W tych dniach odbyły się w obecności naczelnego dowódcy niemieckiej marynarki wojennej admirała Raedera wielkie ćwiczenia flotylli łodzi podwodnych na wodach Bałtyku.

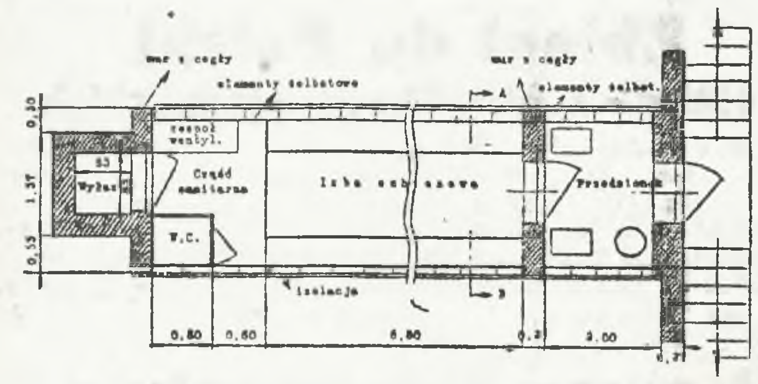
Złóż ofiarę na F. O. N.

Popularne schrony żelbetonowe

chronią przed gazami i bombami

Z inicjatywy Inspektora Obrony Powietrznej Państwa, najwyższej władzy wojskowej mającej nadzór nad przygotowaniem kraju do obrony przed napadami lotniczymi, przystąpiły cementownie do masowej produkcji schronów żelbetonowych z gotowych elementów według wzoru zatwierdzonego przez Inspektorat Obrony Powietrznej Państwa.

Jest to najprostszy typ schronu, najłatwiejszy w budowie i najtańszy ze wszystkich rodzajów



schronów, znanych w kraju i zagranicą. Schron jest gazoszczelny, a zarazem zabezpiecza od odłamków bomb i gruzów budynków, nadaje się zatem do budowy w większych skupieniach ludności, w zakładach przemysłowych, przy dworcach kolejowych i t. p.

Schron ten, to rodzaj sztolni (tunelu), o sklepieniu gotyckim, złożonych z wygiętych łukowo desek żelbetonowych, które u góry opierają się wzajemnie o siebie, u dołu zaś spoczywają na podobnych deskach dennych. Deski sklepienia i dna mają grubość 8 cm. i szerokość 20 cm., czyli na 1 m. bieżący schronu potrzeba 5 desek dennych i 10 desek sklepieniowych.

Kształt sklepienia, wymiar desek i ich uzbrojenie prętami stalowymi zostały ściśle dobrane na podstawie obliczenia statystycznego celem uzyskania jak największej wytrzymałości sklepienia. Może ono unieść w granicach naprężeń dopuszczalnych nasyp ziemny o grubości conajmniej 6 m. Przy tak grubym nasypie schron ten będzie nie tylko gazoszczelny (t. zw. schron IV kategorii), ale również **wytrzymały na bomby o wadze do 50 kg.** (schron III kategorii).

Deski żelbetonowe **są wykonywane** seryjnie na stołach wibracyjnych w specjalnie urządzonych zakładach betoniarskich, z wysokowartościowego betonu o wytrzymałości najmniej 400 kg. na cm. kw. Beton taki jest poza tym wodoszczelny i gazoszczelny.

Wykonanie schronu przedstawia się niezwykle prosto. Po wykonaniu wykopu o głębokości, zależnej od żądanej grubości ochronnej warstwy ziemi i poziomu wody gruntowej (grubość nasypu na sklepieniu najmniej 1 m.), wyrównujemy dno szablonem według krzywizny dolnych desek, układamy na nim deski denne i opieramy o nie deski sklepieniowe. Ponieważ deska waży niecałe 100 kg., może ją łatwo unieść dwóch ludzi.

Następnie zaprawą cementową zalewamy spoiny między deskami i przykrywamy sklepienie podwójną papą na lepniku, podobnie jak się kryje dach, po czym możemy zaraz przysypać schron ziemią.

Zależnie od warunków miejscowych wykonywamy schrony wejściowe i murujemy ściany poprzeczne scronu — dwie przednie zamykające przedsionek i jedna tylna na zaprawie cementowej o grubości ściany 41 cm. (1 i pół cegły). W ścianach tych osadzamy drzwi stalowe gazoszczelne. Z tyłu schronu murujemy wyłaz kryty nakrywą, po czym urządzamy wnętrze ustawiając ławki, ustęp i urządzenia wentylacyjne, oświetleniowe i t. p. Cała ta praca, począwszy od robót ziemnych, nie trwa więcej jak 3 do 4 dni.

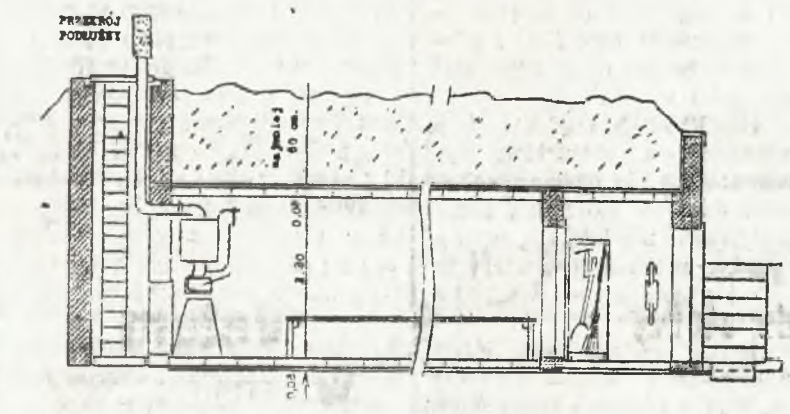
Pojemność schronów wynosi 3 osoby n 1 m. bieżący (1,2 m. kub. powietrza na osobę). Jako najmniejszy schron przewiduje się pomieszczenie na 20 osób, t. j. 7 metrów bieżących, do czego dochodzi przedsionek 2 mb. i ustęp 1 mb,, czyli długość wynosi 10 m. (100 desek sklepieniowych i 50 desek dennych) o łącznej wadze ok. 15 ton. Praktycznie najdłuższy schron pomieścić może 50 osób, przy łącznej jego długości 20 m.

Koszt desek żelbetonowych stanowiących podstawę budowy schronu wynosi loco wagon wytwórnia 90 zł., czyli przy schronie na 20 osób koszt desek wyniesie 900 zł. (45 zł. na osobę), a przy schronie na 50 osób 1800 zł. (35 zł. na osobę). Koszt przewozu koleją, wykopu ziemnego, montażu, izolcji ścian działowych i wyłazu z drzwiami, ławek i instalacji należy przyjąć w zależności od jakości wyposażenia na 30 do 50 zł. na osobę.

Zalety schronu z żelbetonowych elementów są następujące:

— **Prostota wykonania,** gdyż konstrukcję schronu stanowią tylko dwa rodzaje elementów: deski ochronne i sklepieniowe.

— **Łatwość montażu i budowy,** gdyż może go wykonać na pod-



stawie dostarczonego opisu technicznego i rysunków każdy wykwalifikowany robotnik budowlany lub fabryczny.

— **Wielka wytrzymałość** na obciążenie ziemią, gruzem walącego się budynku, a przy grubszym nasypie lub dodaniu płyty detonacyjnej także i ochrona od bomb do 50 kg.

— **Zupełna odpornosc** na wszelkie wpływy zewnętrzne, jak wodę, wilgoć i mróz. Zbędność konserwacji zarówno przy schronach gotowych, jak i przy elementach ułożonych na zapas, które mogą leżeć na wolnym powietrzu.

— Elementy schronów żelbetowych wykonywane są wyłącznie z materiałów krajowych, występujących w praktycznie dowolnej ilości na terenie całego kraju. Mogą być też one wykonywane w różnych okolicach kraju, stąd mały koszt przewozu.

Schrony te nadają się do rozlicznych możliwości użytkowania podczas wojny i pokoju. Podczas wojny służyć mogą jako schrony wykonane w ogrodach i podwórzach dla mieszkańców tych domów, których piwnice nie nadają się do przerobienia na schrony. Również można te schrony budować wewnątrz piwnic, o ile wzmacnianie stropów okaże się zbyt kosztowne.

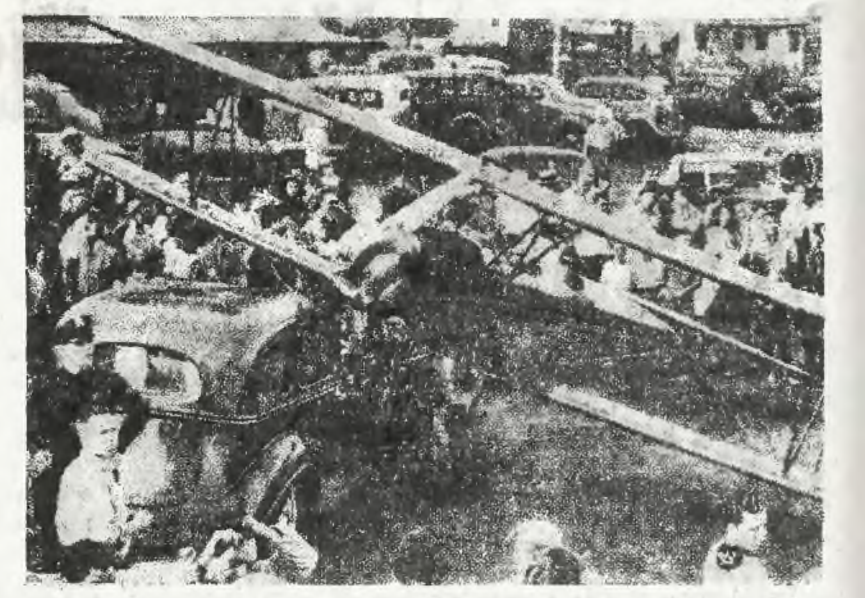
Dalej przeznaczone są one na pomieszczenie drużyn kierujących obroną przeciwlotniczą w budynkach mieszkalnych i przemysłowych, jako ochrona załogi fabrycznej, przy stacjach kolejowych celem pomieszczenia personelu podczas nalotów nieprzyjacielskich..

W dużych miastach stanowią doskonałą obudowę krytych rowów ochronnych na placach publicznych i w ogrodach w pobliżu większych skupień publiczności. Podobnie elementy takie mogą znaleźć szerokie zastosowanie przy budowie krytych okopów i schronów dla obsługi artylerii i t. p.

Podczas pokoju schrony żelbetowe mogą w wielu wypadkach oddać doskonałe usługi w domach mieszkalnych, jako piwnice na pomieszczenie jarzyn i t. p. dalej jako przechowalnia owoców w sadach, mleka przy gospodarstwie wiejskim i t. d.

Opisany typ schronu jest oparty na zdobytych w tej dziedzinie doświadczeniach i stanowi najprostsze i najtańsze rozwiązanie w zakresie tego rodzaju konstrukcji, przez co znaleźć powinien, jak najszersze zastosowanie, spełniając tym samym ważne zadanie w ochronie życia ludności na wypadek nalotu nieprzyjaciela.

NIECODZIENNA KATASTROFA



Zdjęcie przedstawia moment z niecodziennej katastrofy, jaka miała miejsce w Los Angelos (Kalifor-nia). Po starcie samolotu, pilot, straciwszy panowanie nad maszyną, wylądował — na samochodzie. Skutki zderzenia dla samochodu okazały się opłakane.

Sprawność fizyczna

młodzieży angielskiej

Gimnastyka, sporty, gry sportowe należą do tradycji młodzieży angielskiej. Może dlatego, nie ma żadnego przymusu, nie ma oficjalnej, urzędowej propagandy sportu. Licząc się z tym, że każdy Anglik i Angielka ma we krwi zamiłowanie do sportów, Anglicy z zimną krwią znosili zarzuty państw totalnych, urtzymujących, że młodzież angielska, że cały naród chyli się do fizycznego upadku, że są to po prostu dekadenci.

Wyniki badań pierwszych, pod sztandary powołanych Anglików, od razu wykazały, jak fałszywymi były wnioski państw totalnych o braku sprawności angielskiej młodzieży. Z szeregu pierwszych 20.000 powołanych tylko 2,3 proc. okazało się całkowicie niezdatnych do służby wojskowej.

Stopień I., to jest stuprocentowe uzdolnienie do służby z bronią w ręku, wykazało 84,5 proc. Takich, którzy mają drobne niedomagania, nie przeszkadzające jednak przeszkoleniu wojskowemu jest 9 proc. Pozostali, to ludzie mający n. p. słaby wzrok lub płaską stopę i dla których bez wątpienia znajdzie się miejsce w Armii.

Te doskonałe wyniki zadziwiły nawet odpowiedzialne czynniki, które, uświadamiając sobie, że Wielka Brytania jest krajem przemysłowym, nie liczyły na tak wielką liczbę fizycznie nienagannych osób. Drugim ciekawym zjawiskiem jest fakt, że liczba fizycznie zdolnych do służby wojskowej jest we wszystkich częściach kraju prawie taka sama. Nawet obszary, w których panuje od dłuższego czasu bezrobocie, wykazywały ten sam procent sprawności fizycznej.

Ciekawa klasyfikacja wynalazców

Fachowcy — praktycy — maniacy

Przemawiając na posiedzeniu jednej z komisji Instytutu Popierania Wynalazków, prezes Kuratorium Instytutu, Dyr. Inż. K. Jackowski, przeprowadził ciekawą klasyfikację wynalazców, dzieląc ich na 4 kategorie: A — to ludzie fachowi, obdarzeni istotnym talentem; B — ludzie o wrodzonej inteligencji i pewnej inwencji technicznej, lecz na ogół bez fachowego wykształcenia; C — praktycy z żyłką wynalazczą; D — maniacy. Osobną kategorię stanowią jeszcze t. zw. szczęściarze.

Interesujące jest, że spośród 400 osób, które zgłosiły się w ciągu ostatnich 3-ch miesięcy osobiście lub drogą listowną, do Instytutu Popierania Wynalazków ze swymi pomysłami, zaliczono: do kat A — 4 proc., B — 40 proc., C — 45 proc., D — 11 proc.

Jak wynika z wygłoszonego na tymże posiedzeniu referatu Kierownika Instytutu P. W., płk. inż. Hertla, z pośród około 500 złoszonych przez nich pomysłów — 33 mogą znaleźć zastosowanie w różnych dziedzinach techniki i przemysłu, zaś 8 wymaga jeszcze badań laboratoryjnych względnie orzeczeń specjalistów.

„Tydzień gór”

7 — 12 wrzesień

Termin tegorocznego Tygodnia Gór wyznaczony został na okres od 7 do 12 września. Odbędzie się on w Zakopanem, a program jego obejmie liczne wystawy i pokazy z dziedziny górskiego gospodarstwa rolnego, prac urbanistycznych i drogowych, fotografiki, krajobrazu górskiego, przemysłu ludowego, inwestycyj letniskowo - turystycznych itp. Ponadto przewidziany jest wielki festival tańca i pieśni ludowej z udziałem licznych grup wszystkich regionów górskich oraz kilku zaproszonych grup regionalnych z zagranicy.

Ostatnio odbyła się w Ministerstwie Komunikacji pod przewodnictwem min. Bobkowskiego konferencja Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Gór“, na której zatwierdzono schemat organizacyjny Komitetu, a mianowicie Komitet Honorowy, Organizacyjny i Lokalny w Zakopanem.

Komitet Organizacyjny podzielono na szereg komisyj, a to telekomunikacyjną, skarbową, zjazdu, kwaterunkową, pokazów i wystaw, artystyczną, przebiegu imprezy, reprezentacyjną, prasy i propagandy oraz porządkową.

Jak widać prace rozpoczęte są na szeroką skalę i wobec ściśle ujętych ram organizacji należy spodziewać się, że tegoroczny Tydzień Gór w pełni osiągnie, zamierzenia i projekty tak doświadczonych specjalistów w tej dziedzinie i wypadnie wspaniale.

Nowe książki

DR. CYPRIAN: **„Fotografowanie sportów wodnych”.** Księgarnia Wł. Wilaka. Poznań 1939. Cena 1.50 zł.

DR. ZDZISŁAW MELIŃSKI: **„Gospodarka obrony narodowej Italii”.** Nakładem Tow. Wojskowo-Technicznego, Warszawa. 1939, str. 131. Cena 3,50 zł.

KS. LUDWIK ZALEWSKI: **Antologia współczesnych poetów lubelskich.** Lublin 1939. Str. 199.

S. MARIA AUGUSTYNA NORBERTANKA: **Bł. Bronisława, patronka cierpiących.** Nakładem Konwentu P. P. Norbertanek. Kraków 1939. Str. 48.

Kronika kulturalna

DZIAŁALNOŚĆ FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ

Działalność Funduszu Kultury Narodowej z roku na rok wykazuje stałą tendencję rozwojową. W roku 1938 suma wydatków Funduszu wynosiła 1.313.000 zł., co w porównaniu z r. ub. oznacza wzrost o blisko ćwierć miliona złotych.

Lwią część wydatków pochłonęły sumy zużyte na popieranie nauki (931 tys. zł.), opieka nad sztuką pochłonęła 301 tys. zł., stypendja dla uczonych i instytutów osiągnęły sumę 509 tys. zł. Korzystało z nich ogółem 507 osób (w roku ub. 399), przy czym większość stanowiły osoby wyjeżdżające na studia zagraniczne.

LITERACI POLSCY NA LITWIE

Do Kowna przybyła wycieczka pisarzy polskich z akademikami literatury K. Irzykowskim i F. Goetlem na czele. Na granicy oczekiwali na wycieczkę przedstawiciele litewskiego Związku Literatów pp. Pumputis i Neveravicius, znany tłumacz arcydzieł literatury polskiej.

Prasa kowieńska poświęca przyjazdowi literatów polskich wiele miejsca.

BADANIE GROBÓW KSIĄŻĄT RUSKICH

W Dawidgródku prowadzone są obecnie prace nad grobami książąt ruskich, które odkryto w ubiegłym latach przy budowie fundamentów pod kościół na górze zamkowej.

W badaniach tych wezmą udział prof. U. J. Rutkowski i prof. Uniwersytetu Columbijskiego w USA Coleman. Uczonym, którzy w dn. 22 bm. przybyli do Dawidgródka, towarzyszy dyrektor Instytutu Współpracy z Zagranicą min. Grabowski.

FILM O ARMII POLSKIEJ W KANADZIE

W Montrealu wyświetlany jest film polski „Polska Zbrojna“ (oryginalna nazwa „Serca gorejące“). Film zaopatrzony w angielskie napisy cieszy się dużym powodzeniem i ściąga zarówno Polaków, jak wielu interesujących się obecnie Polską Kanadyjczyków i Francuzów kanadyjskich.

OLE STEFANI 105)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bełuckiego

Pykając fajkę i potrząsając z powątpiewaniem głową, Marcin Anderson udał się do domu. Janet słyszała, jak człapiąc pantoflami, przeszedł przez korytarz do swojego pokoju i zamknął za sobą drzwi.

Lytton Praycott poczołgał się za krzak ciągle macając dłońmi w trawie. Wkrótce zbliżył się do niego żandarm. Zaczęli rozmawiać po cichu: młody Amerykanin szukał nadal grzybów, a żandarm stał przed nim paląc papierosa.

Nagle ktoś zapukał lekko w drzwi. Janet cofnęła się pośpiesznie do pokoju i zapytała:

— Kto tam?

— To ja... Violet... — rozległ się płaczliwy głos. Pod drzwiami sapał i skrobał łapami pies. — Przyprowadziłam Tarkę. Nie miałam chwili spokoju, do tej pory nie zmrużyłam oka!

Pies zaskowyczał radośnie, gdy ujrzał swoją panią i z objawami najwyższego zadowolenia zajął swoje miejsce w kącie. Janet uspokoiła, jak mogła, zdenerwowaną Violet i położyła się do łóżka.

Przed zaśnięciem przypomniała sobie zabawną scenę w parku, której była świadkiem i mimo woli roześmiała się parę razy, czemu zawsze towarzyszyły łagodne prędkie uderzenia, dolatujące z kąta — to pies merdał ogonem, wyrażając w ten sposób radość, że jego pani jest w humorze...

Przy bramie parkowej stali dwaj żandarmi i palili papierosy, patrząc na księżyc.

Jeden z nich splunął i powiedział:

— Wariat!

— Kto?

— No, ten Amerykanin.

— Wszyscy Amerykanie mają bzika, Baptiste.

— Oczywiście, ale nie wszyscy zbierają grzyby w nocy i zadają dziwne pytania.

— Jakie, na przykład?

Żandarm wskazał papierosem w głąb parku.

— Wiesz, o co chodziło temu długonogiemu?

— No?!

— Chciał wiedzieć, czy ja bym się zdziwił, gdybym ujrzał, że ktoś w biały dzień strzela do okna. Odpowiedziałem, że nie, ale uważałbym, że to nie jest w porządku. Wtedy znów zapytał, co według mnie byłoby dziwniejsze: ten strzał czy to, że człowiek pęta się w nocy po parku.

— Głupie pytanie!

— Prawda? Ja też tak pomyślałem... Odpowiedziałem ogólnikowo, że to zależy od różnych okoliczności. Powąchał grzyby, których nazbierał całą garść, coś mruknął. Ledwom zrozumiał i to nie wszystko. Przekręca słowa, ma straszny akcent, a jest przekonany, że mówi po francusku.

Obaj roześmieli się.

— To miało znaczyć, że pozory mylą często i zdarza się wobec tego, że sytuacje, na pierwszy rzut oka proste i jasne, wymagają bardzo głębokiego rozważania. — Splunął daleko i dodał: — Idę o zakład, że to jest wariat.

Drugi odparł:

— Wszyscy Amerykanie są wariaci.

XXXVIII.

Na drugi dzień rano listonosz podjechał na rowerze do bramy parkowej i zadzwonił. Janet, która w tym momencie piła śniadanie, zerwała się z krzesła i pobiegła do parku.

(D. c. n.).

Cercha sprawcą wielu zbrodni

Dalsze szczegóły śledztwa

Ujęcie wspólnika: Cezarego Żyromskiego

Śledztwo, prowadzone przez policję warszawską w sprawie zagadkowego zabójstwa 70-letniej Julii Koepkowej, doprowadziło do ustalenia doniosłych szczegółów.

NAPAD NA KOLEKTURĘ DZIEŁEM CERCHY

M. in. stwierdzono, że 26-letni Antoni Cercha był sprawcą napadu, dokonanego w dn. 10 b. m. na kantor kolektury loteryjnej Wolanowa.

Do ustalenia tego faktu przyczyniła się konfrontacja, jakiej dokonały w poniedziałek władze śledcze.

Sprowadzono do prosektorium kasjerkę kolektury Wolanowa, p. Florentynę Sapieha niedoszła ofiara Cerchy rozpoznała w samobójcy sprawcę napadu. Zebrane inne dowody potwierdziły rozpoznanie p. Sapiehy.

ŻYROMSKI POMOCNIKIEM CERCHY

Drugim sukcesem policji warszawskiej było ujęcie wspólnika Antoniego Cerchy, bezalkiego Cezarego Żyromskiego, lat 28, zamieszkałego w Brwinowie. Żyromski, z zawodu kelner, poznał Cerchę na terenie organizacji politycznej „Falanga", do której obaj należeli. Został on jednak już przed 2 laty wydalony z „Falangi" za to, że był nałogowym alkoholikiem.

Cercha zaopiekował się jednak przyjacielem, począł go leczyć z nałogu, a ostatnio ożenił z pewną służącą i osadził w swej willi w Brwinowie.

UJĘCIE WSPÓLNIKA

Podczas napadu na Koepkową Żyromski miał za zadanie wejść schodami tylnimi do kuchni i unieszkodliwić służącą. Niewiadomo dlaczego planu tego nie wykonał. Cercha, widząc wchodzącą służącą do pokoju, przypuszczał, że jakaś okoliczność udaremniła pierwotne plany, strzelił do niej, raniąc ją ciężko. Następnym strzałem zabił Koepkowa.

Żyromski usłyszawszy strzały wyskoczył przez okno i zbiegł. Bezpośrednio po morderstwie udał się do krawca gdzie oddał ubranie pozostawione przez Cerchę. Ubranie to sprzedał a następnie ukrywał się w różnych zakonspirowanych mieszkaniach.

Po 60-ciogodzinnych obserwacjach policja zdołała go ująć w poniedziałek po południu w śródmieściu. Był on bez broni gdyż rewolwer zdołał już sprzedać.

RODZINA MORDERCY

Policji udało się ustalić dalsze personalia Cerchy. Ojciec jego był handlowcem pracował w znanej firmie sukienniczej Leona Messinga, potem zaś prowadził własny skład przy ul. Trębackiej 4. Po bankructwie firmy znów wrócił do firmy Messinga.

Stryj Antoniego Cerchy był znanym w Krakowie malarzem, siostra zaś jego, Irena, ukończyła Konserwatorium Warszawskie i cieszy się opinią zdolnej pianistki.

SKŁONNOŚCI CERCHY

Od pewnego czasu Cercha gwałtownie począł się staczać na dno upadku. Stracił dwie posady, a mimo tego nie zaprzestał zabaw i nie zmienił hulaszczego trybu życia. Wydawał na prawo i na lewo pieniądze organizacyjne, które wpływały do niego jako do kierownika biura ogłoszeń „Falangi". Rozbijał się samochodami, odwiedzał znane lokale, obracał się w licznym gronie niewiast, u których, jako młodzieniec przystojny, cieszył się dużym powodzeniem. W tym czasie popełnił też prawdopodobnie niejedno przestępstwo, które dostarczyło mu środków na takie życie.

Obecnie cały wysiłek policji skierowany jest w kierunku ostatecznego ustalenia listy przestępstw, dokonanych przez Cerchę i Żyromskiego.

LIPIEC

26

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—48	19—36
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
15—46	—
Dł. dnia	Ubyło
15—48	0—57

Dziś: Anny m. NMP.
Jutro: św. Natalii.

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Święty Gaj".
NOWY: Nieczynny.
POLSKI: Sztuka G. B. Shaw'a „Genewa".
LETNI: „Zgorszenie publiczne".
MAŁY: Nieczynny.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: Nieczynny.
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch"—A. Bunscha

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Małżeństwo z przeszkodami" i rewia.
ITALIA: „Moskiewskie noce".
JURATA: nieczynne.
LOT: „W ogniu policsków" i Prawdziwy przyjaciel".
KOMETA: „Sprawa prof. Lindsa-ya" i rewia.
MARS: „Naga prawda" i dodatki.
MIEJSKIE: „Życie we dwoje".
NAPOLEON: „Niebezpieczna miłość".
OLZA: „Ich stu i ona jedna" i „Niemy bohater".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne.
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: Nieczynne z powodu remontu.
PRASKIE OKO: Nieczynne.
ROMA: „Katarzynka".
SOKÓŁ: „Klub kobiet" i „Wiosna w Paryżu".
STUDIO: nieczynne.
ŚFIAT: „Pościg" i „Kocia muzyka"

Obowiązek przygotowania obrony domów

przed bojowymi środkami zapalającymi

W myśl zarządzenia prezydenta miasta dla zapobiegania rozszerzaniu się pożarów, które mogą powstać od bojowych środków zapalających w razie wojny, budynki mieszkalne powinny być wyposażone w następujące urządzenia i środki: wodne punkty gaśnicze; w piaskowe punkty gaśnicze; łopaty i wiadra do przenoszenia piasku i wody. W miejscach większego zagrożenia pożarowego (strychy, gdzie są wiązania dachowe lub stropy drewniane) należy przygotować zbiorniki z wodą o pojemności 250 litrów i ustawić je na strychach tak, by na każde 100—200 m. kw. przypadał 1 zbiornik. Ustawienie zbiorników według powyższych norm uzależnione jest od wytrzymałości stropów, a ponadto zbiorniki te nie powinny tamować swobody ruchów.

W porze zimowej zbiorniki powinny być zabezpieczone, aby znajdująca się w nich woda nie zamarzła. W tym celu należy do wody dodać soli, a zbiorniki nakryć szmatami i t. p. W porze letniej do wody w zbiornikach należy dodać kwasu karbolowego lub formaliny, aby zabezpieczyć ją od procesów gnilnych.

Oprócz zbiorników z wodą na strychach powinny być umieszczone skrzynie drewniane o rozmiarach 40×50×100 cm. napełnione suchym piaskiem.

Nie zastosowanie się do tych zarządzeń grozi grzywną do 3.000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy.

Obecnie odbywa się kontrola, czy omawiane zarządzenie zostało wykonane.

—xUx—

Zgon arcybiskupa Edwarda Roppa

metropolity mohylowskiego

W Poznaniu zmarł po dłuższej chorobie arcybiskup metropolita Mohylowski, ks. dr. Edward Ropp. Do grobu schodzi wielki patriota polski i nestor episkopatu polskiego.

Arcybiskup Ropp urodził się w dniu 2 grudnia 1851 r. w Mohylewszczyźnie. Przez dłuższy czas był on proboszczem w Libawie, a w r. 1002 został mianowany biskupem diecezji Tyraspolskiej z rezydencją w Saratowie nad Wołgą. W r. 1903 został biskupem wileńskim. Ks. biskup Ropp na tym stanowisku dał się poznać jako świetny administrator i wielki patriota. Był on posłem do pierwszej dumy rosyjskiej w r. 1906. Z powodu działalności patriotycznej ks. biskup Ropp został przez Rosję wywieziony z Wilna i skazany na przymusowy pobyt w głębi Rosji.

Po wybuchu rewolucji ks. biskup Ropp został mianowany w dn. 25 lipca 1917 r. arcybiskupem metropolitą mohylewskim, t. j. zwierzchnikiem kościoła katolickiego w całej Rosji europejskiej i na Syberii. W 1919 r. ks. arcybiskup Ropp był przez dłuższy czas więziony przez bolszewików, a nawet skazany na śmierć. Wskutek interwencji Stolicy Apostolskiej ks. metropolita Ropp zdołał opuścić ZSRR i po pobycie w Rzymie zamieszkał w Warszawie. W r. 1927 w 25-lecie konsekracji na biskupa ks. arcybiskup Ropp otrzymał zaszczytną godność asystenta tronu papieskiego.

Walka z hałasem radiowym

obowiązkiem wszystkich radiosłuchaczy

Co roku w okresie letnim liczni mieszkańcy miast skarżą się na zbyt głośne nastawianie radia przez swych sąsiadów. W okresie upałów, gdy wszystkie okna w mieszkaniach są zawsze otwarte, brak umiaru w korzystaniu z radioodbiorników, naraża sąsiadów na duże przykrości, przeszkadza w pracy, w odpoczynku, budzi po rankach i nie daje zasnąć wieczorami.

Radio jednak, ten wspaniały cud geniuszu ludzkiego, powstał po to, aby życie ułatwiać i uprzyjemniać, a nie po to, aby go uprzykrzać. Powinni o tym pamiętać radiosłuchacze, zdając sobie sprawę z tego, że nie wszyscy w danym momencie nastrojeni są na słuchanie tych samych audycyj i że narzucanie komuś swoich upodobań jest wysoce niespołeczne i szkodliwe.

Władze administracyjne rozpoczęły energiczną walkę z hałasem radiowym, karząc mandatami karnymi za zbyt głośne nastawianie aparatów, zwłaszcza w godzinach rannych i wieczornych. Polskie Radio ze swej strony również stara się oddziaływać w tym kierunku, apelując za pośrednictwem radia do radiosłuchaczy o ściszanie odbiorników. Jednakże wszystkie te środki powinny być stosowane jedynie w ostateczności. Samo wyrobienie społeczne radiosłuchaczy winno nauczyć ich obowiązków, jakie płyną z warunków życia zbiorowego, gdzie istnieje konieczność wzajemnej uczynności i liczenia się z cudzymi sprawami.

A więc wszyscy radiosłuchacze specjalnie w okresie letnim, winni dbać o to, aby ich przyjemność nie sprawiała innym przykrości, aby radio uprzyjemniało, a nie uprzykrzało życia ludziom.

Ksiądz utonął

w Dniestrze

Ks. Daniel Zając, w drodze do Worochty, dokąd udawał się na letnisko postanowił wykąpac się w Dniestrze. W pewnej chwili natrafił na głębię pod mostem i utonął. Dopiero po kilku godzinach zdołano wyłowić zwłoki.

Goście fińscy zachwyceni Krakowem

powrócili już do stolicy

Przybyły w niedzielę wieczorem do Krakowa fiński minister komunikacji Salovaara udał się w poniedziałek rano na Wawel.

Z katedry pan min. udał się na Zamek i zwiedził komnaty królewskie, a następnie cenniejsze zabytki miasta, zatrzymując się dłużej w Bibliotece Jagiellońskiej oraz w kościele Mariackim przed otwartym ołtarzem Vita Stwosza.

Goście fińscy zachwyceni Krakowem wyrażali żal, iż brak czasu nie pozwolił im na szczegółowe zwiedzenie zgromadzonym tu bezcennych skarbów kultury polskiej.

O godz. 12-ej minister Salovaara opuścił Kraków, udając się samolotem do Warszawy.

Votum

Wileńszczyzny

Przy szosie Niemenczyńskiej pod Wilnem rozpoczęta została budowa kaplicy pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej.

Świątynia powstaje jako votum dziękczynne Wileńszczyzny za zwycięstwo w 1920 r.

Kronika łódzka

SMUTNY POWRÓT Z NIEMIEC

Ostatnio pociągniętych zostało kilkadziesiąt robotników rolnych do odpowiedzialności karnej za nielegalne przekroczenie granic. Wyemigrowali oni nielegalnie do Niemiec na roboty, lecz tam wobec stosowania bezprzykładnego wyzysku i maltretowania powrócili również nielegalnie do Polski obdarci i wynędzniali. Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadać będzie kilkunastu takich uciekinierów.

NIE BĘDZIE KĄPIELISKA W CHOJNACH

Jeszcze w końcu ub. roku aktualna stała się sprawa budowy zakładu kąpielowego dla południowej części miasta (Chojny, Żarzew, Pabianicka). Zabiegi zainteresowanych mieszkańców, jak dotychczas, nie odniosły skutku. Wprawdzie władze miejskie oświadczają, iż potrzeby mieszkańców uznają w pełni za słuszne, lecz brak odpowiednich funduszów stoi na przeszkodzie realizacji planu budowy zakładu kąpielowego, tak, że w bież. roku nie należy oczekiwać w tej sprawie żadnej decyzji.

SKAZANIE NIEMCÓW

Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadało kilkunastu Niemców z Łodzi i okolicy, zatrzymanych na granicy niemieckiej w czasie usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy. Skazani zostali po 3 mies. aresztu

UCIEKINIERZY ŻYDOWSCY

W okresie czerwca br. przybyło do Łodzi z terenu Rzeszy Niemieckiej dalszych 148 żydów, w czym większość obywateli niepolskich, a posiadających czasowe zezwolenia na pobyt w Polsce. Większość uciekinierów przybyła z Pragi.

TRAMWAJARZE POBILI ŻOŁNIERZY

W maju b. r. przy zbiegu Kątnej i Wólczańskiej miał miejsce incydent. Obsługa tramwaju Nr. 14, Wacław Borowski i Stanisław Gabinowski, gdy żołnierze jadący wozem, Szymon Kaźmierczak i Antoni Stefaniak nie zjechali w porę, pobili żołnierzy prętem od przesuwania zwrotnic. Przechodnie zamierzali urządzić nad tramwajarzami samosąd, tak, że ukryli się w centrali Ubezpieczalni Społecznej. — Kres awanturze położyła interwencja policji. Obaj tramwajarze wczoraj stanęli przed sądem grodzkim, jednak ze względu na nieprzybycie świadków żołnierzy rozprawę odroczono.

RADIO

ŚRODA, 26 lipca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Koncert poranny Muzycznego Ogniska Wakacyjnego (z Krzemieńca). 8.15 Pogadanka turystyczna i Wiadomości turystyczne.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „W świecie baśni". 15.15 Muzuka popularna (z Katowic). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Wesołe piosenki — śpiewa Helena Zboińska - Ruszkowska. 16.50 „Poranek w miejskim parku". 17.00 Muzyka do tańca 18.00 Słynne symfonie (płyty). 18.50 „Echa mocy i chwały" 19.00 Wesoła audycja (z Katowic). 19.30 „Przy wieczerzy" (z Poznania). 20.10 Odczyt wojskowy 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Ludmiły Berkwicówny. 21.40 „Wiązanki melodii ludowych" (płyty). 23.00 Dziennik. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim i angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

14.45 „W świecie baśni" — audycja dla dzieci.
18.50 „Echa mocy i chwały"
20.10 Odczyt wojskowy.
21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Ludmiły Berkwicówny (z Krakowa).
21.40 Książka i wiedza.

ŚRODA, 26 lipca
WARSZAWA II

13.00 Muzyka rozrywkowa 14.00 Parę informacji. 14.15 Muzyka operowa (płyty). 15.00 Gra Józef Tołkacz. 15.30 Muzyka obiadowa (płyty). 16.00 Dwie suity Debussy'ego (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Jan Brahms — Koncert a-moll (płyty). 21.05 Feliks Mendelsohn: Hebrydy — uwertura (płyty). 21.15 Kwandrans poetycki. 21.30 Sonatiny Schuberta. Grają Mieczysław Szalik i Stanisław Staniewicz. 22.05 Bostońska Orkiestra Symfoniczna (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

ŚRODA, 26 lipca
STACJE KRÓTKOFALOWE
Fale A

0.08 Gra zespół Stefana Rachonia — śpiewa chór Dana. 0.45 Dziennik. 1.00 Gra zespół Stefana Rachonia — śpiewa chór Dana. 1.25 Fragment z powieści. 1.40 Melodie z Wileńszczyzny. 2.05 Pogadanka w jęz. angielskim. 2.15 Pieśni i utwory fortepianowe.

Fale E

19.40 Dziennik. 19.50 „Mościce pracują" — reportaż. 20.00 Gra zespół Stefana Rachonia. 20.40 Dziennik w jęz. francuskim. 20.50 Głosy prasy polskiej. 21.05 Program Warszawy II

CZWARTEK, DN. 27.7.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.20 Pogadanka sportowa.

11.57 Hejnał. 13.03 Audycja południowa. 14.45 „Najmądrzejsze — to sapery" — audycja słowno - muzyczna. 15.05 Muzyka popularna z Krakowa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Preludia organowe Władysława Żeleńskiego. 16.45 „Nafta" — reportaż. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Kwartet F-dur Beethovena — (płyty). 18.35 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 19.00 Jules Romain „Francja w lipcu 1914 r.". 19.20 „Przy wieczerzy" (płyty). 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Gra Stanisław Mikuszewski. 21.30 Fragmenty z pamiętników Jana Chryzostoma Paska. 22.10 Duety wokalne (Irena Gadejska i Janina Hupertowa). 22.30 Recital fortepianowy Haliny Sembrat. 23.00 — 23.05 Dziennik. 23.05 Wiadomości w języku włoskim. 23.15 Koncert muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

Jules Romain. „Francja w lipcu 1914 r."
21.00 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego.
21.30 Teatr Wyobraźni: „Imć Pan Pasek w Danii".
23.15 Koncert muzyki polskiej Al. Michałowskiego.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Parę informacji. 14.15 Ludwik Beethoven: Septet Es-dur op. 20. 15.00 Koncert solistów 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Marcel Mule — saksofon i Robert Muhchia — flet. Koncert popularny (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Muzyka dawna (płyty). 21.05 Jules Massenet: „Fedra" — uwertura (płyty). 21.15 „Spemann — wielki biolog" — odczyt. 21.30 Transmisja meczu piłkarskiego Szeged (Węgry) — reprezentacja obozu treningowego. 22.00 Franciszek Liszt: Symfonia Faustowska. 22.30 Wolfgang: Sonata B-dur. K. V. 454 23.00 Muzyka do tańca.

CZWARTEK, 27 lipca
STACJE KRÓTKOFALOWE
Fale A

0.08 Koncert kameralny. 0.45 Dziennik. 1.00 Koncert popularny. 1.45 Gawęda ze słuchaczami. 2.05 Pogadanka w jęz. angielskim. 2.15 Koncert popularny.

Fale E

19.40 Dziennik. 19.50 Przegląd gospodarczy. 20.00 Gra zespół harmonistów Władysława Kaczyńskiego. 20.40 Dziennik w jęz. francuskim. 20.50 Głosy prasy polskiej. 21.05 Program Warszawy II.

ABC sportowe

Marcelak zwycięzcą III etapu

wyścigu dookoła Polski

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Rzeźnicki

W poniedziałek odbył się trzeci etap 5 wyścigu kolarskiego dokoła Polski na trasie Lwów — Rzeszów (158 km).

Wyniki trzeciego etapu:

1) Marcelak (emigracja) w czasie 4:57,19. 2) Napierała 4:57:19,6. 3) Rzeźnicki 5:01:44,8. 4) Bieniek 5:03:23,08. 5) Kończak 5:06:24,8. 6) Ignaczak 5:12:30,8. 7) Zagórski 5:12:30,10. 8) Bański 5:12:30,12. 9) Wiśniewski 5:12:30,14. 10) Wasilewski 5:12:30,16. 11) Domański, 12) ski, 15) Maedi (Węgry)Ś)4123451221 Józef Kapiak 5:13:35,8, 13) Góra, 14) Jaskólski, 15) Maedi (Węgry) 15:33:40 16) Cieniewski. 17) Maślankiewicz, 18) Kudert, 19) Duda, 20) Łoza, 21) Leśkiewicz, 22) Wójcik Wacław, 23) Siemiński, 24) Wójcik Ludwik, 26) Bizoń, 27) Targoński, 28) Wandor, 29) Kosior, 30) Witek, 31) Majorczyk, 32) Kapiak Miecz. 6:01:56,8.

W punktacji ogólnej po 3 etapach zaszły b. duże zmiany. Niektórzy zawodnicy spadli na dalsze miejsca, natomiast inni przesunęli się w górę. Prowadzenie objął Rzeźnicki. Kolejność po 3-ch etapach:

1) Rzeźnicki w czasie 17:10:11,2, 2) Napierała 17:10:42, 3) Wiśniewski 17:15:58,8, 4) Kapiak Józef 17:17:04, 5) Jaskólski 17:19:14, 6) Bieniek 17:25:39,2. 7) Marcelak 17:34:02,8, 8) Siemiński 17:38:36,8, 9) Zagórski 17:40:47,6, 10) Cieniewski 17:42:06,3, 11) Wasilewski 17:43:58, 12) Bizoń 17:44:27,6, 13) Domański 17:44:49,6, 14) Wójcik Wacław 17:47:19,2, 15) Ignaczak 17:52:10,8, 16) Bański, 17) Łoza, 18) Maślankiewicz, 19) Kudert 20) Leśkiewicz, 21) Duda 18:27:55,6, 22) Kończak, 23) Kosior, 24) Targoński, 25) Wandor 18:39:07, 26) Kapiak Miecz., 27) Gyoeroe (Węgry) 18:40:54 28) Maedi (Węgry) 18:40:56, 29) Bober, 30) Witek (emigracja) 18:58:04, 31) Wójcik Ludwik 18:58:55.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 285.00; Bruksela 90.50; Londyn 24.92; Montreal 5.31 i siedem ósmych; Nowy Jork (sprzedaż 5.33, kupno 5.30 i pół); Nowy Jork (kabel) 5.32; Paryż 14.10; Sztokholm 128.45.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 75,25; II em. 74.25; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 77,75; 4 proc. państw. prem. dolarowa 39.00; 4 pr. konsolidacyjna (większe) 61.00; 4 pr. konsolidacyjna (drobne) 60.50; 5 pr. konwersyjna 65.00 (po 1,000 zł. 62.00; (drobne) 60.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 61.00 (drobne) 59.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 56.25 — 57.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 64.50 (1,000 zł.) 66,00, (1936) 63,50 — 68,00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 57,00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 59,00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em 67.25.

Akcje: Bank Polski 107.25; Węgiel 3200; Starachowice 47.00; Haberbusch 57.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 22.50 — 23.50; żyto 13.50 — 18.75; jęczmień 16.50 — 16. 75; owies I 21.75 — 22.25; groch polny 28.00 — 30.00, gryka 22.75 — 23.25; wyka 22.50 — 23.50; mąka pszenna gat. I 37.50—40,50; gat. II 30.50—31.50; żytnia gat. I 28,00—33,50; żytnia razowa 18.75 — 19.25; otręby pszenne grube 12.00 — 12.50; średnie 11.25—11.75; miałkie 11.25 — 11.75; makuchy lniane 22.00 — 22.50; makuchy rzepakowe 12.25 — 12.75; słoma pras. żytnia 3,00 — 3,50; siano prasowane 6,00 — 6.50.

Wiadomości gospodarcze

POKAZ DROBIU NA TARGACH WSCHODNICH

Jak corocznie, tak i na tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie zostanie ozarganizowany pokaz drobiu przez Towarzystwo Hodowców Drobiu i Królików. Pokaz ten ma na celu umożliwienie rolnikom nabycia sztuk zarodowych o wysokiej wartości hodowlanej oraz zapoznanie się ze zdobyczami wiedzy w zakresie chowu drobiu, królików i zwierząt futerkowych.

Informacje i przyjęcia zgłoszeń przyjmuje sekretariat Tow. Hod. Drobiu i Królików we Lwowie, ul. Obrony Lwowa 10.

NOWE WIERCENIA ROPY NAFTOWEJ

W Starej Wsi, na zachód od Grybową, założono nową kopalnię ropy naftowej. Poza tym rozpoczną się w najbliższych dniach wiercenia na pierwszym szybie „Eleonora".

POLSKIE KONIE ARTYLERYJSKIE W BUŁGARII I GRECJI

W roku bieżącym duże zainteresowanie naszym polskim koniem artyleryjskim ujawnia się na rynkach Bułgarii i Grecji. Dotychczas na tych dwóch rynkach zdołaliśmy ulokować swoje konie, bijąc silną konkurencję Jugosławii i Węgier. Zwłaszcza ci ostatni, wywożąc swe konie do Niemiec, Szwajcarii i Włoch, konkurują na rynkach południowo - zachodnich z Polską, podobnie jak Litwą na rynkach północno - zachodnich

DRZEWO POLSKIE NA RYNKU BELGIJSKIM

Na rynku belgijskim nastąpiło ostatnio poważne ożywienie w handlu drzewem. Drewno marki L. orzeł P., przywiezione statkiem polskim do portu w Gandawie, zostało w przeciągu kilku godzin na publicznej sprzedaży rozprzedane po bardzo korzystnych cenach. Ożywienie handlu drzewnego objęło drewno szeregu różnych marek, ale największym popytem cieszy się drewno polskie marki L. orzeł P.

W porcie gandawskim obecnie znajduje się drugi statek z polskim drzewem tego gatunku i, jak donosi fachowa prasa belgijska, większą część tego drewna polskiego jest już sprzedana.

WZROST PRODUKCJI STALI I ŻELAZA W ST. ZJEDN.

Amerykański przemysł stalowy i żelazny z powodu gwałtownego zapotrzebowania pracuje obecnie całą siłą pary.

Jak wynika z ostatnich danych, produkcja amerykańskiego przemysłu i żelaza z każdym tygodniem podnosi się w górę. I tak: w pierwszym tygodniu lipca br. wyprodukowano 32.3 proc. zdolności produkcyjnej tych przemysłów, gdy w następnym tygodniu już 38,5 proc., a w ubiegłym tygodniu aż 49.7 proc. Dla tego przemysłu nadchodzi czas złotej prosperity.

Nikt nie wierzy „pokojowym" enuncjacjom Berlina

Jednomyślność opinii angielskiej

w sprawie niemieckich zakusów na Gdańsk

LONDYN, 24. 7. Najbardziej miarodajne organy dwóch odmiennych opinii politycznych W. Brytanii **prorządowej i antyrządowej — „Times" i „Manchester Guardian"** ogłaszają dziś niezmiernie doniosłe komentarze redakcyjne w artykułach wstępnych na temat ostatniego oświadczenia berlińskiego w sprawie Gdańska.

Pod tytułem „Znane chwyty" „Times" stwierdza, że „pokojowe enuncjacje", jakie Berlin poczynił na temat Gdańska z końcem ubiegłego tygodnia nie wywarły pożądanego skutku, albowiem jeśli w ogóle wywołały one jakiekolwiek następstwa, to uczyniły one kraje najbardziej zainteresowane w przyszłości Gdańska bardziej niż kiedykolwiek zdecydowanymi zachować **jak największą czujność i ścisłą jedność.** Rządy tych krajów nie mają tak krótkiej pamięci, jak sobie to oficjalni rzecznicy niemieccy wyobrażają. **Pamiętają one wyraźnie, że w ubiegłym wrześniu, w przededniu akcji przeciw Czechosłowacji kanclerz Hitler oświadczył, iż przystępuje do pozornie niewykonalnych zadań z pełnym zdecydowaniem rozwiązania ich o ile możliwe drogą pokojową, oraz że wcielenie ziemi sudeckiej było ostatnim jego roszczeniem terytorialnym w Europie.**

Od tego czasu jednak, groźbami i przemocą Niemcy zdołały zaspokoić dwa dalsze roszczenia, a obecnie wysuwają jeszcze jedno. Kanclerz Hitler twierdzi, że również i to zagadnienie może być załatwione drogą „pokojową", ale Gdańsk „musi bezwarunkowo powrócić do Rzeszy i nie jest przedmiotem frymarczenia". Innymi słowy kanclerz Hitler pomijając już, że żądanie jego jest sprzeczne z porzednim zapewnieniem co do tego, że Niemcy nie posiadają dalszych roszczeń terytorialnych w Europie, usiłuje wystąpić nie tylko jako dyktator Niemiec, ale również w roli czynnika decydującego o wszystkich zagadnieniach. Przyłączenie Gdańska musi być bezwarunkowe i rokowania na tego rodzaju temat stanowią „frymarczenie" i dlatego są poniżej godności Rzeszy. **Dyplomacja musi zniknąć przed żelazną pięścią.**

Oczywiście tego rodzaju poglądy w ogóle **nie mogą być przyjęte przez żadne inne narody** i same się potępiają, albowiem w oficjalnej deklaracji qui pro quo, jaka ma być udzielona przez Niemcy, polegałaby na długoterminowej gwarancji granic Polski. Któż, jeśli nie Niemcy — zapytuje „Times" — mógłby w najmniejszym choćby stopniu zaatakować granice Polski? A więc **dlaczego nowe gwarancje niemieckie miałyby posiadać większą wartość od słowa, które udzielone na lat dziesięć, zostało samowolnie zerwane po 5".**

„Odpowiedzią Warszawy jest spokojne, zdecydowane stanowisko, które stało się już obecnie aksjomatem. Podczas gdy rząd polski gotów jest załatwić drogą pokjową aktualne zagadnienia związane z Gdańskiem, **cała Polska byłaby natychmiast zmuszona chwycić za broń**, gdyby Niemcy **usiłowali realizować swój plan anektowania Gdańska, ponieważ Polska wiedziałaby, że walczy nie o Gdańsk, ale o swą niepodległość. Pogląd ten w pełni podziela rząd i naród W. Brytanii.**

W. Brytania uczyniła swe stanowisko całkowicie wyraźnym i stanowisko to jest niezmienne. **W. Brytania udzieli Polsce swej pomocy w wypadku zagrożenia jej niepodległości**, któremu Polska uznałaby za istotne przeciwstawić **się przy użyciu całej swej siły narodowej.**

W. Brytania jest zdecydowana w każdej chwili stanąć przy boku Polski, nie tylko z racji przyszłości portu nadbałtyckiego, lecz dla tego, że gdyby został on przemocą zajęty i zmilitaryzowany przez Niemcy, to Polska zdana byłaby najpierw na ekonomiczną, a później na polityczną łaskę Rzeszy.

Zarówno ze względów strategicznych — stwierdza „Times" — jak i politycznych, zagadnienie to sięga o wiele dalej niż kwestia przynależności gdańszczan". Gdańszczanie posiadają tradycyjną autonomię i gdyby posiadali możliwość wyrażenia swych przekonań, niewątpliwie woleliby, aby pozostawiono im statut i konstytucję, którą im wyznaczono i którą chęt nie przyjęli po wojnie. W owym czasie Wolne Miasto było zdemilitaryzowane, ale ufortyfikowane i w rękach niemieckich przechyliłoby ono równowagę sił morskich na korzyść Niemiec i na lądzie doprowadziłoby do opanowania dostępu Polski do jej jedynego wybrzeża morskiego.

Wynurzenia, zawarte na temat granic niemieckich w „Mein kampf" i polityka kanclerza Hitlera od czasu objęcia przez niego rządów w Rzeszy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że **opanowanie Gdańska nie wyobrażałoby zakończenia awantury, lecz nowy początek, który mógłby szybko doprowadzić do panowania Niemiec nad Europą.** W. Brytania zdaje sobie jasno sprawę z tego, że w końcu doprowadzi do zagrożenia imperium brytyjskiego i jego ideałów. Tego rodzaju sukcesy Niemiec hitlerowskich byłyby sukcesami metod już dawno zdyskredytowanych w krajach cywilizowanych i wyobrażałyby cofnięcie postępu duchowego oraz wolności narodów i jednostek na czas nieograniczony. W. Brytania wraz z jej przyjaciółmi i sojusznikami jest w pełni przygotowana podtrzymać te ideały. W. Brytania i jej sojusznicy uważają, że poddanie się przemocy w Gdańsku, wyobraża utratę jak najbardziej doniosłego bastionu w obronie tych ideałów.

Pod jednym względem istnieje całkowita zgodność z wczorajszym oświadczeniem berlińskim w sprawie gdańskiej, mianowicie o **„wojennym rozwiązaniu" zagadnienia nie powinno być w ogóle mowy. Ale alternatywą wojennego rozwiązania jest rozwiązanie drogą rokowań, a nie drogą dyktanda.** Droga do rokowań jest otwarta, a ponieważ Niemcy są stroną pragnącą zmiany, jest rzeczą Niemiec wszcząć rokowania dyplomatyczne.

Marszałek Śmigły - Rydz i płk. Beck, obaj zadeklarowali gotowość do rokowań. Jeśli rząd Rzeszy pragnąc zmian nie podejmie próby znalezienia płaszczyzny rokowań, możliwej do przyjęcia, to jego twierdzenie, iż pragnie znaleźć rozwiązanie pokojowe, w sposób oczywisty okaże się niekompletne i nieszczere.

W międzyczasie jednak hitlerowcy w Wolnym Mieście, którzy otrzymali rozkazy z Berlina, poważnie nadwyrężyli swobody polityczne, zapewnione konstytucją z 1922 roku, a obecnie naruszają je ponownie, przeprowadzając ćwiczenia wojskowe młodych mężczyzn i zwiększając liczbę policji.

Wydatki wojskowe poważnie się odbiły na wypłacalności i dobrobycie Wolnego Miasta. Z początkiem zeszłego miesiąca senat ogłosił swą niemożność płacenia długów zagranicznych i w Wolnym Mieście odczuwany jest brak wielu artykułów, a zwłaszcza drobnych artykułów luksusowych, których w Rzeszy już nie ma, ale których do niedawna gdańszczanie używali. **Niemniej jednak gdańszczanie mają i zawsze mieli możność — kończy „Times" — stosowania hitleryzmu, o ile tego pragnęli, ale jeśli hitleryzm rości sobie prawa do tego, aby poddać niegermański naród woli niemieckiej, to powstaje dla cywilizowanych narodów oczywisty obowiązek przeciwstawienia się temu roszczeniu.**

Forster bije rekord zakłamania

Po Gdańsku — Śląsk

Nowy kierunek akcji niemieckiej

PARYŻ, 24. 7. Dziennik „Oeuvre", który zapowiedział wczoraj, że akcja niemiecka wobec trudności, jakie napotyka w Gdańsku, przerzuci się na teren mniejszościowy, uzupełnia dziś wiadomość tę, **ujawniając instrukcje, jakie wydać miało niemieckie ministerstwo propagandy w celu podjęcia kampanii prasowej o Górny Śląsk. Dzienniki niemieckie miałyby otrzymać rozkaz przytaczania szeregu argumentów ekonomicznych i politycznych, według których Śląsk polski byłby dla gospodarki niemieckiej bezwględnie potrzebny.**

Tenże dziennik ogłasza dziś informacje otrzymane od zagranicznych obserwatorów z Warszawy o tamtejszych nastrojach. „Oeuvre" stwierdza mianowicie, że nie ulega obecnie najmniejszej wątpliwości, że w razie każdego ataku niemieckiego cały naród polski gotów byłby walczyć.

Dziennik stwierdza przy tym, że w Polsce nie istnieje, jak w innych krajach grupa zamożnej burżuazji, która ze względów egoistycznych mogłaby wpływać na politykę rządu.

Polska zagraża (!) Gdańskowi

BERLIN, 24. 7. P. Förster umieścił w „Völkischer Beobachter" artykuł, który jakgdyby dla ironii zatytułował „Prawda o Gdańsku". W artykule tym p. Forster na wstępie „prostuje" fałszywe wiadomości prasy zagranicznej o Gdańsku, oświadczając, że panuje tam wzorowy porządek i spokój. Po dłuższym użalaniu się na „krzywdę wersalską" p. Forster z największym cynizmem stara się wmówić, że... Polska zażądała przyłączenia Gdańska do Polski. „Osoby kierownicze Gdańska były by pozbawione poczucia odpowiedzialności, gdyby w obliczu gróźb Polski (!) włączenia Gdańska do państwa polskiego, nie podjęliśmy zarządzeń dla ochrony Wolnego Miasta".

P. Forster dalej oświadcza, że Gdańsk przedsięwziął kroki celem „odparcia polskiego ataku" i twierdzi, że „zamach Polski" na Gdańsk nie ma widoków powodzenia.

Oczywiście to przekręcanie faktów przytaczamy jedynie dla uzmysłowienia, jak przewrotnych, a przy tym zupełnie beznadziejnych środków chwyta się propaganda niemiecka, by stworzyć pozory „agresji polskiej" na Gdańsk.

Zdaje się jednak, że p. Foerster poszedł za daleko i powinien być pozbawiony swych partyjnych urzędów, a to z powodu świadomego ignorowania mowy kanclerza Hitlera z kwietnia 1939 r., w której to mowie kanclerz Hitler oświadczył, iż wysunął propozycje przyłączenia Gdańska do Rzeszy, które to propozycje zostały odrzucone przez rząd polski.

P. Forster, twierdząc, że Polska grozi przyłączeniem Gdańska do Polski, tym samym zarzuca chyba kanclerzowi Rzeszy publiczne wygłaszanie nieprawdziwych oświadczeń.

Zmyślony incydent graniczny

BERLIN, 24. 7. Urzędowa agencja niemiecka D. N. B. podała dzisiaj „barwny opis" rzekomego przekroczenia w nocy granicy polsko - gdańskiej przez patrol polski. W wyniku tego naruszenia granicy miało, jak donosi urzędowa agencja niemiecka, dojść do wymiany strzałów między owym patrolem polskim, a gdańską strażą celną. **„Nie wiadomo, czy są ranni"** — przyznaje naiwnie D. N. B.

Z kół miarodajnych dowiadujemy się, że całe doniesienie urzędowej agencji niemieckiej jest zwykłym wymysłem i bez żadnych choćby pozorów prawdy. W całej wiadomości D. N. B. nie ma ani jednego słowa zgodnego z rzeczywistością.

Widocznie propagandzie niemieckiej potrzebne są „incydenty graniczne", a skoro ich nie ma, rozpowszechnia się poprostu wymyślone w Berlinie opisy zajść, które się nie wydarzyły.

Katastrofalne burze

nad południową Szwecją

SZTOKHOLM, 24. 7. Nad obszarami Norrkoeping, Kalmar oraz Halm na południe od Sztokholmu przeciągnęła silna burza z piorunami, która spowodowała liczne pożary. Spłonęło wiele gospodarstw wiejskich. Od pioruna zginęły dwie osoby, a ponadto trzy zostały ciężko porażone. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały częściowo uszkodzone.

W pobliżu miejscowości Talun na północ od Sztokholmu ulewy spowodowały podmycie toru kolejowego.

W Szwecji zachodniej burze, połączone z ulewami, poczyniły na polach szkody, obliczane na 2 miliony koron.

Znów „nieznani sprawcy"

wybili szyby w konsulacie polskim w Królewcu

KRÓLEWIEC, 24. 7. W nocy z dnia 23 na 24 b. m. nieznani sprawcy wybili w gmachu konsulatu generalnego w Królewcu szyby. Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenia. Zaznaczyć należy, że w dniu 24 maja b. r. wydarzył się podobny wypadek, przyczym sprawców dotychczas nie wykryto.



Von Papen

Nowy atak na Turcję

niezrażonego niepowodzeniami Papena

STAMBUŁ, 24. 7. W rezydencji letniej ambasady niemieckiej w Terapii odbyło się wielkie przyjęcie dla niektórych przedstawicieli prasy tureckiej, dziennikarzy włoskich, oraz dziennikarzy, reprezentujących inne „zaprzyjaźnione" mocarstwa. Amb. Papen oświedczył, że przyjęcie to ma w pierwszym rzędzie na celu nawiązanie osobistych kontaktów między przedstawicielami prasy, która przeciwstawić się powinna propagandzie, prowadzonej przez część prasy międzynarodowej, a która wytwarza „niebezpieczną psychozę".

Amb. von Papen mówił wiele „o starych i prawdziwych przyjaźniach" między narodami i o tym, że takie przyjaźnie nie powinny ulegać zmianom bez względu na sytuację międzynarodową. Wreszcie, na zakończenie przyjęcia, wyświetlono dwa niemieckie filmy propagandowe, z których jeden przedstawiał paradę wojskową w dniu urodzin Hitlera.

W tutejszych kołach politycznych oceniają przemówienia von Papena jako manewr taktyczny, przy pomocy którego Niemcy usiłują wnieść rozdźwięki do porozumienia angielsko tureckiego.

Robotnicy jugosłowiańscy

uciekają z Niemiec

BIAŁOGRÓD, 24. 7. Pismo „Nowa Doba" donosi, że z Niemiec powróciły do Jugosławii dwie grupy robotników, którzy byli zatrudnieni przy budowie autostrady w b. Austrii.

Robotnicy powrócili do Jugosławii znacznie wcześniej, niż zamierzali, przed wygaśnięciem kontraktów, gdyż nie mogli dłużej wytrzymać w Niemczech z powodu złego i skąpego jedzenia oraz niemożności wysyłania zarobionych pieniędzy. Powracający opowiadają, że na ogół wszyscy robotnicy jugosłowiańscy, zatrudnieni w Niemczech, chcieliby powrócić do domów rodzinnych, jednakowoż władze niemieckie wszelkimi sposobami i szykanami starają się uniemożliwić ich wyjazd, obawiając się, że masowe opuszczenie terytorium Rzeszy przez zagranicznych robotników mogłoby stać się szkodliwą propagandą dla miejscowych robotników.

Poirier

zmarł w więzieniu

PARYŻ, 24. 7. „De Figaro" donosi, **że współpracownik tego pisma w dziale reklamy Poirier, aresztowany przed 11 dniami za działalność przeciwko bezpieczeństwu Francji, zmarł wczoraj w więzieniu wojskowym w Clamart.**

Ambasador Pappé w Watykanie

złożył listy uwierzytelniające

RZYM, 24. 7. Dziś rano o godz. 9.30 ambasador R. P. przy Watykanie Kazimierz Pappe został przyjęty na uroczystej audiencji przez Ojca Świętego Piusa XII-go, któremu złożył listy uwierzytelniające.

Na przemówienie okolicznościowe ambasadorowi R. P. odpowiedział Ojciec Święty. W przemowie swojej Ojciec Św. wspominając wielkiego swego poprzednika, wspomniał również o nieodżałowanym i niezapomnianym poprzedniku ambasadora śp. Władysławie Skrzyńskim.

Papież podkreślił również, iż naród polski w dobie panującego prądu materialistycznego zachowuje swe przywiązanie do kościoła oraz do pokoju, opartego na honorze, sprawiedliwości i wolności, po czym zakończył błogosławieństwem dla Pana Prezydenta, narodu polskiego i wszystkich obecnych.

Eksmisja biskupa

WIEDEŃ, 24. 7. Biskup Salzburga dr. Weitz otrzymał obecnie ponowne wypowiedzenie mieszkania, do którego sprowadził się po zajęciu jego poprzedniego mieszkania przez władze partyjne.

Obecnie mieszkanie jego ma zostać obrócone również na cele partyjne.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61 — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel. 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr 1 Konto P. K. O. Nr 28.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 34. tel. 135. Kalisz. Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Stanisław Cieciersk**i — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121